

Business Traveller Poland

PAŹDZIERNIK 2019 NR 10/2019 (107) 9,60 zł (w tym 8% VAT)

SZWAJCARIA

*Na narty do słynnego
kurortu Davos*

SRI LANKA

*Najlepsze miejsce
na zimowe wakacje*

OMAN

*Inwestycje w przyszłość i nowe
możliwości*

PLUS

*Wiadomości z linii
lotniczych, hoteli, restauracji*

PGE NARODOWY

Business is a game



ISSN 2080-7228 INDEX 256765



ZWIEDZAJ ŚWIAT WYGODNIE



www.royalcaribbeancruises.pl

ul. Tamka 16, lok. 4, 00-349 Warszawa

info@rccl.pl, tel.: 00 22 455 38 48



SPIS TREŚCI

Business Traveller Poland

PAŹDZIERNIK 2019

KIERUNKI

16 OMAN – KRAJ MOŻLIWOŚCI
Inwestycje w przyszłość i nowe możliwości

22 SRI LANKA NA ZIMOWE WAKACJE

36 NARTY W DAVOS
Co ma tej zimy do zaoferowania znany kurort narciarski

40 ALPY BEZ ZGIEŁKU
Narciarski wyjazd do regionu Pyhrn-Priel i Hinterstoder

64 4 GODZINY W... GLASGOW WEST END



TEMAT Z OKŁADKI

12



6 OD REDAKCJI

8 NA TOPIE
Wiadomości z linii lotniczych, hoteli, restauracji

26 MGALLERY HOTEL COLLECTION – NOWA MARKA HOTELI BUTIKOWYCH W POLSCE

28 ANGELA SALIBA, GENERAL MANAGER SHERATON WARSAW HOTEL

28 MAMAISSON HOTEL LE REGINA WARSAW W SAMYM SERCU MIASTA

32 WYWIAD
Republika Dominikańska na każdą porę roku

42 BUDUJĄC PRZYSZŁOŚĆ
Stulecie niemieckiej szkoły artystycznej Bauhaus

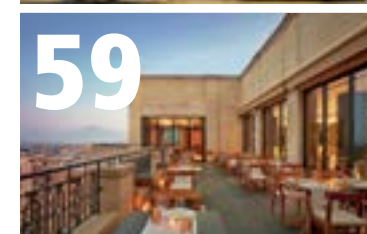
46 APARTAMENT JAK HOTEL
Rozwój branży apartamentów serwisowanych

54 PERFUMY W PODRÓŻY
Zapachy w mniejszych, poręcznych flakonikach

TRIED AND TESTED

58 One Aldwych, Londyn

59 The Alexander A Luxury Collection Hotel, Erywań



60 Ritz-Carlton, Berlin

61 GWR Night Riviera Londyn-Plymouth

WAŻNE W PODRÓŻY

62 Statusy w programach lojalnościowych

63 Alergik w podróży

66 ZAPYTAJ PIOTRA

Piotr Kalita odpowiada na pytania Czytelników

56

RAJDOWY CHARAKTER
Marka Tissot powraca do sportów motorowych, czego symbolem jest nowy model legendarnego zegarka 1973 Navigator



50

ZDROWIE POD KONTROLĄ



Business Traveller Poland

Business Traveller Poland
ul. Tamka 16, lok. 4, 00-349 Warszawa
tel.: +48 22 455 38 14, faks: +48 22 455 38 13
www.businesstraveller.pl

Redaktor naczelna Marzena Mróz
m.mroz@businesstraveller.pl
Dyrektor artystyczna Barbara Scharf
b.scharf@businesstraveller.pl
Skład/łamanie LACRIMA
lacrima.barbarascharf@gmail.com
Wydawnictwo
R&S Media sp. z o.o. ul. Tamka 16, lok. 4
00-349 Warszawa
tel.: +48 22 455 38 14
faks: +48 22 455 38 13
Wydawca Robert Grzybowski
robertg@businesstraveller.pl
Szef serwisu
www.businesstraveller.pl Filip Gawryś
f.gawrys@businesstraveller.pl
Reklama, sponsoring biuro@businesstraveller.pl
Dystrybucja, prenumerata Piotr Grzybowski
p.grzybowski@businesstraveller.pl

Druk LOTOS Poligrafia sp. z o.o.
04-987 Warszawa
ul. Wał Miedzeszyński 98
tel.: 22 872 22 66
www.lotos-poligrafia.pl

Business Traveller Julian Gregory
Managing Director Panacea Media
Lower Ground Floor
41-43 Maddox Street
London W1S 2PD
tel.: +44 20 7821 2700
www.panaceapublishing.com
www.businesstraveller.com

In the US "Business Traveller" is published at 303 Fifth Avenue, 1308, NY 10016, tel.: 1 212 725 3500.
In Germany "Business Traveller" is published at Schulstrasse 34, 80634 Munich, tel.: 89 167 9971, fax: 89 167 9937.
In Denmark "Business Traveller" is published at Rymarksvej 46, 2900 Hellerup, tel.: 45 3311 4413, fax: 45 3311 4414.
In Hungary "Business Traveller" is published at 1074 Budapest, Munkas utca 9, tel.: 36 1266 5853.
In Hong Kong "Business Traveller Asia-Pacific and China" are published at Suite 405 4/F Chinachem Exchange Square, 1 Hoi Wan Street, Quarry Bay, tel.: 852 2594 9300, fax: 852 2519 6846.
In the Middle East "Business Traveller Middle East" is published jointly by Motivate Publishing, PO Box 2331, Dubai UAE, tel.: 9714 282 4060, and Perry Publications. In Africa "Business Traveller Africa" is published by Future Publishing (Pty) Ltd, PO Box 3355, Rivonia 2128, South Africa, tel.: 27 11 803 2040.
© 2009 Perry Publications Ltd – a subsidiary of Panacea Publishing International Ltd, United Kingdom

Panacea


ZIMOWE WYZWANIA

Już naprawdę nie zostało wiele czasu do zimy. Warto zaplanować w październiku zarówno narty, jak i wyjazd w słoneczne rejony. Fanom wysokich temperatur polecam wyprawę na Sri Lankę, korzystając z tego, że LOT uruchamia bezpośrednie połączenie do Kolombo z Warszawy. Sri Lanka to morze, ale także wysokie góry. Imponujące zabytki, wspaniałe krajobrazy, plaże dla opalających się i dla serferów, romantyczne pociągi przemierzające herbaciane wzgórza i parki narodowe, w których żyją dzikie zwierzęta. Doskonałe miejsce na trekking, jak i wypoczynek w ośrodku oferującym ajurwedyjskie masaże. A ponieważ od listopada do marca temperatura utrzymuje się tu na poziomie 30 stopni Celsjusza, jest idealnym miejscem na zimowe wakacje.

Na narty polecam wspaniałe Davos. Najwyżej położone miasto Europy, najstarsze uzdrowisko klimatyczne w Szwajcarii, doroczne miejsce światowego Forum Gospodarczego. Narciarze mają tu raj, bo śnieg leży od początku grudnia do maja, a Davos oferuje aż cztery stacje: dwie mniejsze, przyjazne dzieciom to Madrisa i Pischas oraz dwie duże – Jakobshorn i Parsenn, z mnóstwem wyciągów i tras o różnym stopniu trudności – w sumie 300 km. Z samego centrum Davos startują dwie kolejki górskie: Parsennbahn wiezie narciarzy na górę Parsenn, a prywatny tramwaj na Schatzalp, urokliwe miejsce, w którym znajduje się dawne sanatorium, opisane przez Tomasza Manna w „Czarodziejskiej Górze”. Życzę udanej lektury!

Marzena Mróz

MARZENA MRÓZ
REDAKTOR NACZELNA



A DREAMLIKE FLIGHT

Enjoy your dream flight with the Boeing 787-9 Dreamliner.



TURKISH AIRLINES

Products and services are subject to change depending on flight duration and aircraft.

NIERUCHOMOŚCI PREMIUM



PARK LANE I COSMOPOLITAN

Z najnowszych danych zebranych przez High Level Sales & Marketing wynika, że liczba sprzedanych luksusowych apartamentów w Warszawie wzrosła ze 115 w pierwszym półroczu 2018 do 126 – w pierwszym półroczu 2019. W tym samym czasie oferta ekskluzywnych lokali w stolicy zwiększyła się o 62 procent. Średnia cena za metr kwadratowy w tym segmencie przekroczyła 28 000 zł. Wśród 10 najdroższych, obecnie dostępnych w sprzedaży stołecznych inwestycji cztery znajdują się w ofercie High Level Sales & Marketing. Zestawienie otwiera rezydencja Park Lane przy Łazienkach Królewskich z ceną 37 500 zł/mkw. Drugie miejsce zajmuje Cosmopolitan z ceną 37 000 zł/mkw. Na 9. i 10. miejscu znalazły się dwie inwestycje zlokalizowane w jednej z najbardziej prestiżowych dzielnic Warszawy – na Saskiej Kępie. To odpowiednio Bereżyńska 46 z ceną 27 500 zł/mkw. oraz Angorska 13A z ceną 25 500 zł/mkw. hlsm.pl

Książka dla fanów wędrówek po połoninach



Bieszczady – grupa dwóch pasm górskich w łańcuchu Karpat – mają swoich zagorzałych fanów, którzy nie wyobrażają sobie przynajmniej jednego weekendu w roku bez frajdy wędrówek po najpiękniejszych połoninach. Ale nie tylko dla nich jest ta pięknie wydana przez wydawnictwo BOSZ książka. Zainteresuje ona



i zachęci do podróży z pewnością również tych, którzy jeszcze tego regionu Polski nie znają. Ten bogato ilustrowany album ukazuje niezwykłą urodę bieszczadzkiej fauny i flory, charakterystyczną dla każdej z czterech pór roku. Podziwiać ją możemy dzięki urzekającym fotografiom, starannie wyselekcjonowanym przez



projektanta albumu Leszka Szurkowskiego. Z pewnością zachęca one każdego, kto jeszcze nie miał okazji osobiście doświadczyć uroku Bieszczadów, do odwiedzenia tego magicznego i jedyne w swoim rodzaju miejsca. Książkę opatrzyli wstępem Barbara i Bogdan Szymanikowie.

MATERIAŁY PRASOWE, ADOBESTOCK



JESIEŃ NA HAWAJACH

Bezkresne plaże, najlepsze spoty surferskie na świecie, pachnące lasy deszczowe, szczyty wulkanów, na których pojawia się śnieg, wodospady wijące się wśród dziewiczych dolin i góry wyłaniające się na tle przesłoniętego tęczą nieba – były scenografią do wielu filmów. To na Hawajach nakręcono „Jurassic Park”, „Indianę Jonesa”, „Spadkobierców”, „Igrzyska śmierci”. To tu spotyka się cały świat. Biznesmeni i hipsterzy razem surfują na największych falach i przybijają sobie dłońmi znak shaka – wyspiarskie pozdrowienie. Znani aktorzy i japońscy turyści jedzą rybę mahi-mahi. Amatorzy jogi i detoksu oraz zapaleni sportsmeni i życiowi sprinterzy wspólnie zdobywają szczyt najwyższego wulkanu na Maui – Haleakala.



Historyczny pokaz mody w samolocie

Podczas jednego z rejsów KLM na trasie z Amsterdamu do Nowego Jorku linia KLM zorganizowała nietypową atrakcję w związku z setnym jubileuszem firmy, który miał miejsce 7 października br. Pasażerowie mieli okazję zobaczyć na żywo unikatową kolekcję historycznych uniformów KLM, wykorzystywanych od 1957 roku aż do dziś. Przejścia w samolocie stały się pokazowym wybiegiem, a oryginalne mundury z różnych epok i towarzyszące im akcesoria zaprezentowali członkowie załogi. Modowe wydarzenie w samolocie lecącym do Nowego Jorku nawiązywało również do Światowego Tygodnia Mody (World Fashion Week), który właśnie odbywał się w tym mieście, ale nie tylko. Pragnieniem organizatorów było przybliżenie kawałka ciekawej historii najstarszych linii lotniczych na świecie poprzez mundur, który jest bardzo widocznym i charakterystycznym elementem, wyróżniającym każdą linię lotniczą. Gratulujemy KLM i setnych urodzin i – oryginalnych pomysłów.





DO TYROLU NA NARTY I... ŻAGLE

Żeglarstwo na największym i najpiękniejszym jeziorze tyrolskim, a jednocześnie lodowcowe narciarstwo na świeżym puchu... Czy można spełnić to marzenie? Tak, to da się zrobić w najbardziej górskim regionie Austrii, jakim jest Tyrol.

Najlepsza pora to jesień i wiosna. Achensee to największe alpejskie jezioro w Tyrolu, nad którym leżą ciche turystyczne miejscowości, takie jak Achenkirch, Maurach, Pertisau, Steinberg i Wiesing. Otoczone wysokimi na dwa tysiące metrów szczytami,

długie i wąskie, mające w najgłębszym miejscu 133 metry głębokości, słynie z lazuruwej i krystalicznie czystej wody. Warto ze szkoły żeglarskiej Yachtschule Schwaiger w Achenkirch wynająć jedną z łodek klasy Soling, by podszkolić swoje umiejętności. Tęgo samego dnia możemy również pojeździć na nartach na odległym o 60 kilometrów całorocznym lodowcu Hintertux. Jesienią i wiosną panują tutaj, na wysokości 3250 metrów n.p.m., iście zimowe warunki. Będziemy mieć do dyspozycji niemal 30 kilometrów tras, w tym przepiękne lodowcowe plateau.

LOT WZMACNIA OFERTĘ Z KRAKOWA DO USA

Polskie Linie Lotnicze LOT w nowym sezonie letnim zaoferują bogatszą ofertę połączeń z Krakowa do USA. Tym samym mieszkańcy Krakowa i całego regionu będą mogli na pokładzie samolotu Boeing 787 Dreamliner polskiego przewoźnika komfortowo dotrzeć do dwóch ważnych amerykańskich portów. Nowe rejsy z Kraków Airport do portu lotniczego im. Johna F. Kennedy'ego w Nowym Jorku będą realizowane od 3 maja 2020. Rozwinięciu ulegnie również oferta LOT-u ze stolicy Małopolski do Chicago. Z obecnych dziś w rozkładzie lotów trzech połączeń tygodniowo liczba połączeń LOT-u wzrośnie do pięciu lotów w tygodniu od początku nowego sezonu letniego.

– Jestem przekonany, że Polonia, pasażerowie biznesowi oraz turyści odwiedzający zarówno Polskę, jak i Stany Zjednoczone skorzystają nie tylko z gościnności naszych załóg i komfortowych dreamlinerów, ale także docenią wciąż rozbudowywaną ofertę na pokładach – powiedział Rafał Milczarski, prezes Zarządu Polskich Linii Lotniczych LOT. lot.com



MATERIAŁY PRASOWE



Każda branża ma swoje reguły. My je rozumiemy.

Żadna firma nie funkcjonuje w próżni. Prowadzenie efektywnego biznesu wymaga doskonałej znajomości sieci wzajemnych powiązań między różnymi sektorami. Nasi Klienci nie zawsze mają czas na pogłębione analizy. Dlatego oferujemy im wsparcie ze strony doświadczonych ekspertów, którzy na bieżąco śledzą trendy rynkowe i proponują optymalne rozwiązania, dostosowane do indywidualnych potrzeb Klienta.

Bank, który rozumie Twój biznes.

Santander
Bankowość Biznesowa i Korporacyjna



PGE NARODOWY

„Dopóki piłka jest w grze, wszystko jest możliwe”, Kazimierz Górski
– legendarny polski piłkarz oraz trener, który doprowadził
do triumfu reprezentacji Polski w piłce nożnej na igrzyskach
olimpijskich 1972 w Monachium. Podobnie jest w biznesie.
Dopóki grasz, wszystko jest możliwe. PGE Narodowy to najlepsze
miejsce do rozegrania twojego biznesowego spotkania.

TEKST MONIKA BORZDYŃSKA
dyrektor ds. komunikacji, promocji i marketingu PGE NARODOWY



Sukces PGE Narodowego to dzieło nas wszystkich, warto przyjrzeć mu się bliżej.

Jej konikiem jest prawo, ale pierwszą prawdziwą pasją były język niemiecki i turystyka, które później ustąpiły miejsca aplikacji radcowskiej. Doświadczenie w administracji publicznej, zarządzaniu jakością oraz w Ministerstwie Sportu i Turystyki dały jej potężną merytoryczną broń, której obecnie używa, zarządzając jedną z największych aren wielofunkcyjnych w Europie. Rozmowa z Alicją Omięcką, prezesem Zarządu operatora PGE Narodowego.

PGE Narodowy – brzmi dumnie?
Dla mnie to drugi dom, miejsce, z którym się utożsamiam, do którego mam ogromny sentyment i jednocześnie czuję respekt. Moim zdaniem jest to

OD LEWEJ:
Alicja Omięcka – prezes Zarządu operatora PGE Narodowego; bankiet na PGE Narodowym

najpiękniejszy obiekt narodowy, który powstał. Jest nie tylko dostojny i efektowny, ma swoją niebywałą historię, ale przede wszystkim ma w sobie ducha sportu, polskości i integracji jednocześnie. Jestem dumna, że mogę być jego częścią i mieć swój udział w procesie jego rozwoju.

Co jest kluczem do sukcesu w skutecznym zarządzaniu?

W zarządzaniu tak wielkim obiektem ważne są liczby, ale jeszcze ważniejsi są ludzie. Mam na myśli nie tylko pracowników, którzy dbają o PGE Narodowy, ale także gości, kibiców i fanów codziennie tworzących jego kształt, atmosferę i historię. To jest wspaniałe. Wystarczy obejrzeć relacje z wydarzeń, które się u nas odbywają. Te emocje są niesamowite: radość, ekscytacja, euforia i z drugiej strony smutek, żal, gorzkie porażki. Ale prawdą jest, że i tak

wszyscy jesteśmy wygrani, bo możemy być w tym wyjątkowym miejscu i tego doświadczać. PGE Narodowy łączy wszystkich Polaków i nie ma znaczenia, czy jednoczy ich podczas meczów piłki nożnej, koncertów czy wydarzeń biznesowych, ważny jest cel. Biało-czerwona flaga umieszczona na iglicy ma szczególne znaczenie, co zawsze podkreślam. Jest naszym wspólnym symbolem. PGE Narodowy powinien odwiedzić każdy Polak, bo to właśnie jego arena.

Co jest tym magnesem, który przyciąga tłumy? Czy to sam obiekt jest atrakcją, czy wydarzenia, które się na nim odbywają?

Co roku odwiedzają nas dwa miliony gości. PGE Narodowy to ikona narodowego sportu, podczas meczów reprezentacji mamy trybuny wypełnione po brzegi. Większość koncertów również ma stuprocentową frekwencję.

Sierpniowy fenomenalny koncert Metalliki na PGE Narodowym oglądało blisko 60 000 fanów. Na co dzień bardzo dużą popularnością cieszą się nasze wycieczki, które pozwalają odkryć tajemnice areny i poznać ciekawostki, a zapewniam, że jest ich naprawdę sporo. Także tutaj dużą rolę odgrywają liczby. Intrygują i powodują, że chcemy dowiedzieć się więcej, np. 368, 426 i 500. Pierwsza to liczba rolek trawy potrzebnych do ułożenia murawy. Druga to liczba cali każdego z mobilnych telefonów. Trzecia to powierzchnia strefy zawodniczej, która ma bezpośrednie wyjście na płytę areny.

PGE Narodowy rośnie w siłę i przynosi dochody, ale czy czas i koniunktura rynku nie spowodują, że w końcu przestanie być atrakcyjny?
Zgodnie ze strategią mamy coraz więcej wydarzeń, które organizujemy sami lub

współorganizujemy, jak np. spektakularny koncert „Dawid Podsiadło i Taco Hemingway na PGE Narodowym”, jesteśmy wtedy gospodarzem imprezy, a nie wynajmującym obiekt. Nie jest tajemnicą, że mamy bardzo ambitne plany na rozwój. Chcemy wyjść naprzeciw oczekiwaniom rynku, sportu, społeczeństwa, także naszych partnerów. Skupiamy najsilniejsze marki, które pozwalają się nam rozwijać i które także dzięki nam stale rozwijają swój potencjał, ponieważ PGE Narodowy jest przestrzenią także dla biznesu. Wykorzystujemy różne narzędzia i jesteśmy jeszcze bardziej atrakcyjni dla naszych klientów. Dzięki aktywnej sprzedaży naszych powierzchni co roku odbywają się u nas setki spotkań biznesowych. Arena wciąż pozostaje niedoścignionym wzorem nowoczesnego obiektu, który umożliwia organizację różnorodnych wydarzeń.

WYDARZENIA

- 13.10.2019**
Polska – Macedonia
- 19.11.2019**
Polska – Słowenia
- 02.05.2020**
Finał Pucharu Polski
- 16.05.2020**
PZM Warsaw FIM Speedway Grand Prix of Poland
- 17.07.2020**
Rammstein
- 22.08.2020**
Andrea Bocelli



OD GÓRY:
PZM Warsaw
FIM Speedway
Grand Prix of
Poland 2019;
Mecz
reprezentacji
Polski w piłce
nożnej 2013;
Koncert Eda
Sheerana 2018



14



Wielofunkcyjna arena

PGE Narodowy to jedna z najnowocześniejszych aren wielofunkcyjnych w Europie. Jest największym stadionem w Polsce i jako jedyny w tej części Europy posiada najwyższą klasę rozgrywkową UEFA Elite Stadiums. Dzięki przyjaznemu modelowi biznesowemu arena tętni życiem przez cały rok. Obiekt dysponuje ofertą dla kibiców sportowych, fanów dobrej muzyki, entuzjastów nauki i kultury, miłośników miejskich sportów i aktywnego wypoczynku oraz przedsiębiorców, którzy na naszej arenie rozwijają swój biznes. Dla sportowców obiekt jest białą-czerwoną twierdzą. Miejsce, które przynosi szczęście nie tylko polskiemu piłkarzowi, ale również siatkarzom, żużlowcom i lekkoatletom. Fani dobrej muzyki doceniają arenę za koncerty największych światowych gwiazd. Z kolei dla gości odwiedzających PGE Narodowy arena jest źródłem pozytywnych emocji, których nie mogą doświadczyć w żadnym innym miejscu. Każdego roku odbywa się tutaj kilkaset wydarzeń. Zdolność areny do błyskawicznej metamorfozy jest potężną siłą, która nadaje rytm zarówno stadionowi, jak i wszystkim osobom zaangażowanym w jego funkcjonowanie.

Miejsce biznesu

Arena jest magnesem dla przedsiębiorców ze względu na jej unikatowe otoczenie, które jest idealnym tłem dla wydarzeń biznesowych. PGE Narodowy jako największe centrum konferencyjno-kongresowe w Warszawie oferuje większe możliwości niż hotele i typowe centra kongresowe. Jego przewagą jest wielofunkcyjność. W sercu areny odbywają się najważniejsze wydarzenia biznesowe. To właśnie tutaj odbył się szczyt NATO, podczas którego o najważniejszych decyzjach dotyczących wschodniej flanki sojuszu dyskutowali między innymi Barack Obama, Angela Merkel oraz premier Wielkiej Brytanii David Cameron. Na co dzień na potrzeby wydarzeń biznesowych na PGE Narodowym udostępniane jest między innymi centrum konferencyjne, które jest w stanie pomieścić 2000 gości i liczący 3200 mkw. powierzchnię Biznes Klub. Na organizatorów kameralnych



15

spotkań biznesowych czekają 62 łóżka oraz liczne przestrzenie niestandardowe. Adres PGE Narodowego na zaproszeniu stał się już gwarancją udanego wydarzenia.

Obowiązkowy punkt na mapie turystycznej Polski

Nowoczesna architektura PGE Narodowego przyciąga turystów, na których czekają niezliczone atrakcje. Na co dzień stadion i otaczające go tereny są otwarte do późnych godzin wieczornych siedem dni w tygodniu. Miejsce wita zarówno tych, którzy przyjeżdżają na koncerty i wydarzenia sportowe, jak i tych, którzy chcą je odwiedzić lub

uprawiać sporty miejskie. PGE Narodowy oferuje nieszablone trasy zwiedzania. Podczas wycieczki można wejść do szatni reprezentacji Polski, w której do meczów przygotowywał się nie tylko Robert Lewandowski, ale również Cristiano Ronaldo.

Wizyta na PGE Narodowym to świetna okazja, aby skorzystać również z dodatkowych atrakcji. Karting, warsztaty longboardowe, zajęcia rolkarskie, treningi biegowe, punkt widokowy czy interaktywne i innowacyjne centrum mądrej zabawy – Smart Kids Planet to tylko część form wypoczynku, z których można skorzystać, odwiedzając największy stadion w Polsce. ■

KONTAKT

PGE NARODOWY

al. ks. J. Poniatowskiego 1
03-901 Warszawa

WYDARZENIA BIZNESOWE

tel.: +48 22 295 95 55
e-mail: sprzedaz@2012plus.pl

Oman, kraj możliwości

W przeciwieństwie do niektórych swoich sąsiadów Oman postawił na spokojny, przemysłany rozwój, zachowując w ten sposób swój niepowtarzalny charakter.

Historia morska Omanu jest powiązana z historią Maskatu. Niemal w każdym zakątku stolicy – począwszy od rond ulicznych, na Operze Królewskiej kończąc – natkniemy się na zdjęcia, malowidła i murale przedstawiające morskie dziedzictwo tego kraju.

Trudno się temu dziwić, zważając na to, iż sułtanat ten zajmuje ogromny obszar Półwyspu Arabskiego graniczącego z Oceanem Indyjskim. Jego wybrzeże rozciąga się od granicy z Jemenem aż po skalisty półwysep Musandam

na północy. Poza tym to właśnie tutaj zamieszkiwał słynny bajkowy żeglarz Sindbad.

20 lat temu wydawało się, że wschodząca gwiazda regionu, czyli Dubaj, skutecznie stłumiła ambicje Omanu, który chciał stać się najważniejszą destynacją turystyczną na Bliskim Wschodzie. Dzięki sułtanowi Kabusowi ibn Sa'idowi Maskatowi udało się zachować swoją tożsamość i uniknąć niekontrolowanego rozwoju, jakiego doświadczył Dubaj, którego krajobraz zaśmieciły dziesiątki ogromnych centrów handlowych i nadbrzeżnych luksusowych osiedli.

ZDJĘCIE GŁÓWNE:
Maskat

Tymczasem w stolicy Omanu jeszcze do niedawna mieściła się zaledwie garstka hoteli należących do dużych sieci, których klientami byli głównie inżynierowie i kadra kierownicza z zachodnich koncernów naftowych, nauczyciele oraz pielęgniarki. Poza miastem nie istniała praktycznie żadna infrastruktura. Nadmorskie drogi były dziurawe i niebezpieczne, również ze względu na częste tajfuny nawiedzające ten region.

Cierpliwość Maskatu jest godna podziwu. Miasto od lat dojrzewa do większych inwestycji, a gospodarka sułtanatu rozwija się w zawrotnym tempie. Dość powiedzieć, że jeszcze

w 2000 roku PKB kraju wynosiło 19,51 miliarda dolarów, natomiast w roku ubiegłym aż 79,29 miliarda. Blisko 51 procent przychodu gospodarki Omanu generuje przemysł wydobywczy ropy naftowej i gazu ziemnego, jednak według prognoz organizacji turystycznej World Travel & Tourism Council w najbliższych latach nastąpi dynamiczny rozwój tutejszej branży turystycznej i do 2028 roku sektor ten ma przynosić rocznie 8,67 miliarda dolarów przychodu, stanowiąc 8,9 procent PKB.

Niemniej w ciągu ostatnich 18 miesięcy omańska gospodarka nieco wyhamowała, a Międzynarodowy Fundusz Walutowy obniżył prognozowaną stopę wzrostu kraju z 1,1 do 0,3 procent, co spowodowane było spadkiem cen ropy na światowych rynkach.

POCZUCIE MIEJSCA

Maskat jest osobliwym miejscem, które posiada własną, wyrazistą, niemal wie-

Ogromnym magnesem dla cudzoziemców przyjeżdżających do pracy w Omanie są ulgi podatkowe.

ską estetykę. Chcąc zachować sielski charakter stolicy, władze narzuciły limit wysokości budynków, które nie mogą mieć więcej niż 10 pięter. Nowe drogi przecinające Maskat na szczęście nie zaburzyły wyglądu miasta, które co prawda nie przypomina już sennego portu rybackiego sprzed lat, ale także daleko mu do rozmachu chińskiego Szanghaju.

Jeszcze 10 lat temu w Maskacie znajdowały się zaledwie trzy hotele pięciogwiazdkowe: Al Bustan Palace, InterContinental Muscat oraz elegancki i ciekawy pod względem architektonicznym hotel Chedi, który zadebiutował w 2007 roku, wnosząc do miasta powiew świeżości. Ostatnią nowością na tutejszym rynku hotelarskim jest Kempinski

Muscat, który otworzył swoje podwoje w 2017 roku. Na terenie tej 310-pokojowej, okazałej posiadłości, mieszczącej się w spokojnej dzielnicy Wave, znajduje się 10 lokali gastronomicznych, ultraekskluzywny kompleks spa oraz sala balowa na 700 gości.

W czerwcu tego roku w nadmorskiej dzielnicy Shatti Al Qurum oddano do użytku 279-pokojowy W Hotel Muscat, który ma pomóc stolicy zdobyć serca nieco bardziej majątnych turystów.

KRAJ MOŻLIWOŚCI

Na początku tego roku minister turystyki Ahmed bin Nasser Al Mahrizi podpisał 11 umów na budowę nowych obiektów, takich jak nowoczesne hotele i ośrodki wypoczynkowe, targowiska, dzielnice handlowe oraz przystanie.

Mohammed bin Hammoud Al Zadjali, dyrektor generalny do spraw obsługi inwestorów w Ministerstwie Turystyki, mówi, że Oman aktywnie

PONIŻEJ:
meczet w Maskacie



ADOBESTOCK, MATERIAŁY PRASOWE



OD GÓRY:
Omańskie Centrum Kongresowo-Wystawiennicze; wewnątrz Omańskiego Centrum Kongresowo-Wystawienniczego



walczy o nowe inwestycje, a dowodem na to są podpisane kontrakty. – Nasza strategia zakłada rozbudowę infrastruktury turystycznej tak, aby pobudzić rozwój gospodarczy i zdwersyfikować źródła dochodu narodowego – przekonuje. – Obiekty te będą służyć społecznościom lokalnym, tworząc miejsca pracy dla młodych omańczyków, wzmacniając jednocześnie branżę turystyczną, która jest jednym z pięciu głównych sektorów naszej gospodarki – dodaje. Pozostałe cztery sektory to wydobywanie gazu i ropy naftowej, odsalanie wody morskiej, rolnictwo i rybołówstwo oraz bankowość.

Amit Garg, dyrektor ds. rozwoju w sieci Al Nahda Hotels and Resorts, w której portfolio znajduje się między innymi luksusowy kurort pustynny Dunes w dolinie Wadi Al Abyad,

mówi, że Oman stara się zwiększyć swoją atrakcyjność także na inne sposoby. – Na lotnisku Muscat International wdrożono właśnie nowy, elektroniczny system przetwarzania wiz, w Porcie im. Sultana Kabusa wprowadzono wiele ułatwień dla pasażerów, a oddane do użytku w 2016 roku Centrum Kongresowo-Wystawiennicze Omanu cieszy się coraz większą popularnością. Wszystko to przyczynia się do rozkwitu tutejszej branży turystycznej – tłumaczy. Garg dodaje także, że dodatkowymi atutami kraju jest jego sielski charakter, liczne atrakcje przyrodnicze oraz legendarna omańska gościnność.

INWESTUJĄC W PRZYSZŁOŚĆ

W marcu ubiegłego roku w porcie lotniczym Muscat International zo-

Centrum Kongresowo-Wystawiennicze Omanu cieszy się coraz większą popularnością.

stał oddany do użytku nowy terminal, który pozwolił na zwiększenie przepustowości lotniska z 14 milionów pasażerów w 2017 roku do prognozowanych 20 milionów w roku bieżącym. Planowane są już kolejne etapy rozbudowy portu, dzięki którym jego roczna przepustowość wzrośnie do 48 milionów pasażerów. Lotnisko posiada obecnie nowoczesną, 97-metrową wieżę kontroli ruchu oraz drugi pas startowy, natomiast narodowy przewoźnik Oman Air utrzymuje flotę złożoną z 53 maszyn, w tym z pięciu dreamlinersów.



KIERUNKI



ZWIEDZANIE MIASTA

ATRAKCJE: Warto wybrać się do muzeum narodowego Bait al Zubair, aby z bliska poznać historię sultanatu. Wśród wystawionych tu eksponatów znajdziemy m.in. kolekcję starożytnej broni, wyrobów rękodzielniczych, monet oraz mebli. Czynne: sob.-czw. 9.:30-18:00; wstęp 2 riale (ok. 20 złotych). baitalzubair.com

Sułtan Kabus, który jest ogromnym miłośnikiem muzyki klasycznej (kilkę lat temu zlecił twórcy muzyki do filmu „Mission Impossible” stworzenie symfonii na cześć Omanu), w 2011 roku dokonał uroczystego otwarcia Królewskiego Teatru Operowego w Maskacie. Każdego roku odbywają się tu liczne występy, koncerty i przedstawienia, w tym z udziałem artystów z zagranicy. W październiku teatr gościć będzie muzyków z Philharmonique de Monte Carlo, a chór Opera de Monte Carlo wykona operę „Cyganeria” autorstwa Giacoma Pucciniego. Zaleca się rezerwację z wyprzedzeniem. rohmuscat.org.om

NOCLEGI: W Maskacie nie brakuje hoteli należących do międzynarodowych sieci i każdego roku pojawiają się tu kolejne luksusowe obiekty. W listopadzie nieopodal Centrum Kongresowo-Wystawienniczego zostanie oddany do użytku hotel JW Marriott, natomiast w 2021 roku w mieście pojawi się obiekt Mandarin Oriental Muscat. Jeżeli planujemy nieco dłuższy pobyt w Maskacie, warto zarezerwować pobyt w hotelu Chedi Muscat – nowoczesnym nadbrzeżnym obiekcie o niskiej zabudowie, który mieści się około 6 kilometrów od centrum miasta. Jedną z głównych atrakcji tego miejsca jest ogromny basen bez krawędzi z widokiem na ocean. ghmhotels.com

RESTAURACJE: W większości hoteli ukierunkowanych na gości biznesowych znajdziemy bogaty wybór dań regionalnych. Jeśli jednak chcemy lepiej poznać tutejszą kuchnię uliczną, najlepiej wybrać się na nadbrzeżną ulicę Al Muttrah Corniche, gdzie mieszczą się liczne stragany z jedzeniem. Możemy także zajrzeć w gościnne progi restauracji Bait al Luban, która serwuje autentyczne dania kuchni omańskiej, łączącej w sobie smaki Arabii, Indii i Afryki Wschodniej. Polecam zwłaszcza danie o nazwie Ma'asoora, czyli rybę pieczoną w soli z cebulą i podawaną z ryżem i omańskim masłem klarowanym. baitalluban.com

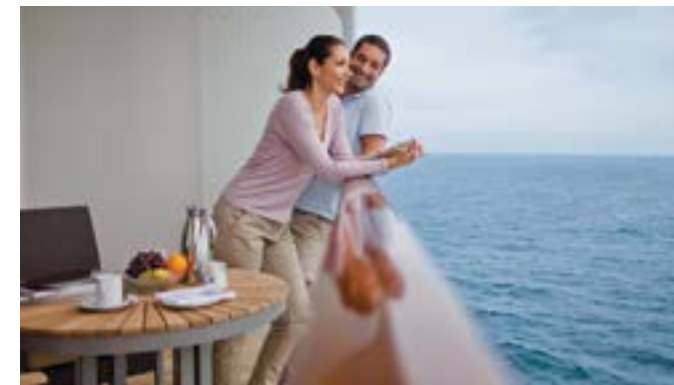
OD LEWEJ: Królewski Teatr Operowy; hotel Kempinski Muscat; hotel InterContinental; ośrodek Dunes by Al Nahda

Celebrity **X** Cruises®
That's modern luxury.™

www.celebritycruises.pl

ul. Tamka 16, lok.4, 00-349 Warszawa

tel. 004822 455 38 48



MATERIAŁY PRASOWE, ADOBESTOCK

TEKST MARZENA MRÓZ

SRI LANKA NA ZIMOWE WAKACJE

Sri Lanka to morze, ale także wysokie góry. Doskonałe miejsce zarówno na trekking, jak i wypoczynek w ośrodku oferującym ajurwedyjskie masaże. Słynie z cejlońskiej herbaty, ale również z cynamonu. Już 3 listopada Polskie Linie Lotnicze LOT otwierają nowe, sezonowe połączenie z Warszawy do Kolombo na Sri Lance.

Wyspa Cejlon, ze względu na swój kształt i położenie geograficzne, nazywana jest Lżą Indii. Zajmujące ją państwo Sri Lanka, od wieków podlegające wpływom kontynentalnego sąsiada, zachowało jednak swoją odrębność i własne bogactwo kulturowe. Każdy znajdzie tu coś dla siebie. Imponujące zabytki, wspaniałe krajobrazy, plaże dla opalających się i dla surferów, romantyczne pociągi przemierzające herbaciane wzgórza i parki narodowe, w których żyją dzikie zwierzęta. A ponieważ od listopada do marca temperatura utrzymuje się tu na poziomie 30 stopni, jest idealnym miejscem na zimowe wakacje.

Kolombo To największe miasto Sri Lanki i jej administracyjna stolica. Kiedyś niewielka osada rybacka i handlowa, została rozwinięta przez holenderskich kolonizatorów. Żyją tu przedstawiciele wielu kultur i religii, a miasto wciąż się rozwija. Obok buddyjskich i chrześcijańskich świątyń wyrastają w niebo nowoczesne konstrukcje domów. Ładując w Kolombo, warto zwiedzić lankijskie Muzeum Narodowe, wybrać się do kilku egzotycznych świątyń różnych wyznań i odwiedzić największy na wyspie bazar. Uwaga, Kolombo jest podzielone na 15 dzielnic, z których każda ma swój numer i swą nazwę.

Park Narodowy Wilpattu To największy park narodowy na wyspie. Słynie przede wszystkim z najliczniejszej na Sri Lance populacji lampartów. Jeśli dopisze nam szczęście, zobaczymy również wargacze, bawoły, jelenie i krokodyle.



24

Rezerwat przyrody istniał tu już od 1905 roku, a park narodowy powstał w 1938 roku. Charakterystyczną cechą tego obszaru są liczne niewielkie jeziora, czasami bardziej przypominające duże kałuże (stąd nazwa parku – syngaleskie „wil” znaczy „kałuża”, „jeziorko”), w których zbiera się woda deszczowa.

Plaże Piaszczyste, rozległe plaże, to jedna z największych atrakcji Sri Lanki. Amatorzy słońca będą zachwyceni jego obecnością tu w miesiącach zimowych.

Zatoka Arugam to prawdziwy raj dla surferów, dość powiedzieć, że znalazła się na liście 10 najlepszych miejsc do uprawiania tego sportu na świecie. Znajduje się tu również Pottuvil Point, gdzie spełniają się marzenia surferów o tropikalnej fali. Poszukujący piasku, wody i słońca mogą się również zatrzymać w jednym z pięciogwiazdkowych hoteli, których na wyspie nie brakuje. Dla wymagających polecamy plażę w Mount Lavinii.

Park Narodowy Bundala Obszar objęty ochroną jako rezerwat biosfery UNESCO. Żyje tu blisko 200 gatunków ptaków. Przy odrobinie szczęścia wypatrzymy tu flamingi, kormorany indyjskie, warzęchy zwyczajne, marabuty jawańskie czy bociany czarne. Można tu również spotkać słonie indyjskie, lamparty, dzikie świnię, krokodyle i żółwie. W parku występuje prawie 400 gatunków roślin.

Dolina Ella Ella to niewielki kurort, cieszący się popularnością wśród turystów ze względu na dostępność tras trekkingowych np. na Mały Szczyt Adama, skąd rozciąga się wspaniały widok na dolinę i wodospady Rawana.

Każdy znajdzie tu coś dla siebie. Imponujące zabytki, wspaniałe krajobrazy, plaże i parki narodowe.

Miejscowość z małymi pensjonatami, barami i restauracjami ma swój niezwykle klimat, a ze względu na znaczną wysokość przez cały rok temperatura powietrza oscyluje tu w okolicach 20 stopni Celsjusza.

Nuwara Elija Moim zdaniem to najpiękniejszy krajobraz na wyspie. Wysokie góry porośnięte wiecznie zieloną roślinnością, plantacje słynnej cejlońskiej herbaty, wodospady i ogrody kwiatowe przypominające Anglię. Na dodatek przez Nuwarę Eliję wiodą najpiękniejsze trasy kolejowe świata, są tu też nieograniczone możliwości trekkingu, a aktywnemu wypoczynkowi sprzyja przyjemnie chłodniejszy klimat. Można się tu zatrzymać w jednym z wielu bardzo dobrych hoteli, spróbować świetnej kuchni tego regionu i wyprawiać się codziennie na wycieczki.

Anuradhapura W dawnej stolicy wyspy zachowały się bardzo ciekawe architektonicznie budowle sprzed stuleci: świątynie, dagoby i pałace. Rośnie tu również najstarsze historycznie udokumentowane drzewo świata – uszny przekaz mówi, że wyrosło ze szczepki z drzewa, pod którym doznał oświecenia Budda. Przez wieki wspaniałe niegdyś miasto zniknęło, stopniowo pochłaniane przez dżunglę. Ponownie zostało odkryte w XIX wieku, a jego niezwykle budowle znów można oglądać. W 1982 roku Anuradhapurę wpisano na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO.

FOT: ADOBESTOCK

Złota Świątynia w Dambulli Buddyjska Złota Świątynia pochodzi z I wieku p.n.e. Składa się z pięciu sanktuariów i stanowi największy i najlepiej zachowany zespół świątyni skalnych na Sri Lance. Najcenniejsze w kompleksie są malowidła ściennie zajmujące powierzchnię 2100 mkw. oraz liczne posągi.

Kandy Miasto słynie przede wszystkim z jednej niesamowitej atrakcji, jaką jest Świątynia Zęba Buddy, odwiedzana przez turystów z całego świata. Żeby zobaczyć tę relikwię, trzeba ustawić się w długiej kolejce. Jest to również jedno z największych miast w kraju, co podkreśla jego syngaleska nazwa: Mahanuwara znaczy „wielkie miasto”. Ze względu na klasę zabytków Kandy zostało wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO.

Sierociniec słoni Pinnawala Sierociniec powstał w latach 70. XX wieku. Jest schronieniem dla słoniąt, którymi nie mogły zająć się ich matki. Obecnie żyje tu około stu zwierząt, z czego połowa to słonie urodzone w niewoli. To niewątpliwie jedna z najpopularniejszych atrakcji wyspy. Można tu obserwować karmienie zwierząt mlekiem z butelki, a nawet samemu nakarmić malca.

Sigirija Będąc na Sri Lance, nie można ominąć tego miejsca. Na szczycie ogromnego monolitu skalnego w V wieku n.e. wzniesiono twierdzę, której ruiny do dziś budzą podziw. Architektura budowli, rozmach prac, zaawansowanie rozwiązań technicznych są oszałamiające. W dodatku część urządzeń hydraulicznych działa do dziś. ■

OD LEWEJ: Park Narodowy Wilpattu; jezioro Beira w Kolombo; Świątynia Zęba Buddy w Kandy; Sigirija

25

Warto wiedzieć

Kiedy jechać?

Najlepiej w miesiącach od listopada do marca, kiedy temperatura jest stała i wynosi 30 stopni Celsjusza.

Jak dolecieć?

Najlepiej bezpośrednio z Lotniska Chopina w Warszawie na pokładzie samolotów Polskich Linii Lotniczych LOT. Rejsy będą obsługiwane sezonowo od 3 listopada 2019 do 28 marca 2020 roku trzy razy w tygodniu nowoczesnymi i komfortowymi dreamlinerami. Szczegółowy rozkład lotów i bilety na: lot.com

Wiza

Można ją zdobyć bez problemu, wypełniając nieskomplikowany wniosek online. Co istotne, władze Sri Lanki podjęły decyzję o zniesieniu opłat za wizy turystyczne od 1 sierpnia 2019 roku, która będzie obowiązywać przez 6 miesięcy.

MGallery Hotel Collection – nowa marka hoteli butikowych w Polsce

Grupa Accor rozwija w Polsce nową markę hoteli butikowych – MGallery Hotel Collection. W marcu 2019 roku do kolekcji zachwycających obiektów dołączył Bachleda Luxury Hotel Krakow MGallery, a w sierpniu pierwszych gości przywitał The Bridge Wrocław MGallery. Łącząc najwyższy standard usług ze światem rytuałów, fascynujących historii i autorskich pomysłów, marka oferuje zupełnie nową jakość w segmencie hoteli luksusowych.

– MGallery Hotel Collection jest propozycją dla gości pełnych pasji, oczekujących od hotelu wyjątkowego doświadczenia związanego z podróżowaniem i poznawaniem nowych kultur. Obcowanie ze sztuką i niespotykanym designem, błogi relaks w spa czy delectowanie się jedyną w swoim rodzaju kuchnią... Taki właśnie jest świat MGallery. Każdy hotel jest unikatowy – ma własną historię, rytuały, jest wpisany w krajobraz i tradycję miejsca, w którym się znajduje – podkreśla Joanna Świerkosz, VP Marketing & Guest Experience Eastern Europe w Grupie Accor.

DESIGN I ARCHITEKTURA

Do jednego z najważniejszych filarów MGallery należą design i architektura. To właśnie poprzez projekt budynków i ich wnętrz – od lobby, restauracji, spa po pokoje – każdy hotel opowiada inną historię. Nieruchomości mogą mieć klasyczny charakter, nawiązywać do konkretnej epoki lub być bardzo nowoczesne, jednak zawsze oddają klimat miejsca, gdzie są zlokalizowane. W przestrzeniach nie brakuje dzieł sztuki, designerskich mebli czy zaskakujących rozwiązań architektonicznych. Znakomicie widać to w The Bridge Wrocław MGallery,



Jako marka hoteli butikowych każdy MGallery jest unikatowy.

gdzie nowoczesny klimat miasta płynnie przenika się z dziedzictwem Ostrowa Tumskiego. Strzeliste okna, naturalne materiały, ciepłe światło świec snują historię o dawnym Wrocławiu i przenoszą nas do mistycznego świata średniowiecznych katedr.

WZBOGACAJĄCE DOŚWIADCZENIE

Jako marka hoteli butikowych każdy MGallery jest unikatowy, ale łączy je

idea tworzenia jedynych w swoim rodzaju doświadczeń inspirowanych lokalną kulturą i historią. Przyjmują one różne formy – autorskich signature cocktails w barze, niepowtarzalnego menu, błogich rytuałów w spa, dedykowanych zapachów czy Memorable Moments – niezapomnianych momentów. Może być nim np. lot helikopterem do Zakopanego na ekskluzywny wysokogórski piknik z Bachleda Luxury Hotel Krakow MGallery – prawdziwie magiczne doświadczenie, które pozostanie w pamięci na zawsze.

KOLEKCJA MGALLERY

Obecnie kolekcję MGallery tworzy ponad 100 obiektów zlokalizowanych w 28 krajach na całym świecie. W regionie Europy Wschodniej hotele znajdują się w Pradze, Budapeszcie, Tarcinie nieopodal Sarajewa, a teraz również – we Wrocławiu i w Krakowie. Kolejne otwarcia w najbliższych latach planowane są m.in. w Juracie oraz bułgarskim Płowdiwie.

Marzena Mróz



Angela Saliba, General Manager Sheraton Warsaw Hotel



Angela Saliba została powołana na stanowisko dyrektora generalnego hotelu Sheraton w Warszawie. Angela to pełna pasji i zaangażowania hotelarka z 27-letnim doświadczeniem w branży. Karierę w hotelarstwie rozpoczęła na Malcie, gdzie była zaangażowana w różne role w Rooms Division, aż dołączyła do zespołu otwierającego Westin Dragonara Resort, pierwszy hotel marki Westin otwarty poza granicami Stanów Zjednoczonych w 1997 roku. Podczas swojej kadencji w hotelu Westin na Malcie Angela pełniła wiele funkcji, w tym Executive Housekeeper, by później awansować na stanowisko dyrektora Six Sigma. W tym czasie była również członkiem zarządu Urzędu ds. Turystyki Malty. Następnie w czerwcu 2007 roku została awansowana na stanowisko dyrektora Le Meridien St. Julians Hotel & Spa, najbardziej liczącego się hotelu Spa na Malcie, dołączając do zespołu w ciągu pierwszego roku od otwarcia. W 2011 roku została powołana na stanowisko Complex Hotel Manager w uznanym luksusowym kurorcie Costa Navarino w Grecji, obejmującym Westin Costa Navarino i The Romanos, Luxury Collection Resort.

Ogromna wiedza Angeli Saliby dotycząca branży hotelarskiej będzie służyć zespołowi i hotelowi.

Od października 2013 Angela zarządzała hotelem Sheraton Kraków w Polsce, wiodącym i najbardziej rozpoznawalnym hotelem w Krakowie. W 2016 roku hotel stał się pierwszym hotelem Sheraton w Polsce, który otrzymał status Sheraton Grand, stając się Sheraton Grand Kraków, oferującym odnowiony produkt, doskonałą lokalizację i wyjątkową obsługę. W latach 2014-2016 Angela była

MATERIAŁY PRASOWE

businesstraveller.pl



członkiem Rady Doradczej Sheraton GM na Europę, Afrykę i Bliski Wschód. Podczas konferencji dyrektorów generalnych sieci Marriott w kwietniu 2017 roku Angela została uznana za dyrektora generalnego roku głównych marek dla kontynentu europejskiego.

Ogromne zaangażowanie Angeli pozostaje nieocenione, kiedy dołącza do zespołu hotelu Sheraton Warsaw. Jest to decydujący czas dla hotelu, który kończy gruntowny remont miejsc publicznych i restauracji. Jej ogromna wiedza dotycząca branży hotelarskiej będzie dobrze służyć zespołowi i hotelowi, który staje się ważnym miejscem spotkań na mapie Warszawy.

Angela ma przyjemność kontynuować karierę w Polsce. Z entuzjazmem przyjęła przeprowadzkę do stolicy i z radością kontynuuje swoją przygodę w kraju, który już zna i gdzie czuje się jak w domu. ■

To decydujący czas dla hotelu, który kończy gruntowny remont miejsc publicznych i restauracji.

OD GÓRY:
Deluxe Room,
Club Executive
Suite, hotel
Sheraton
Warszawa



businesstraveller.pl

Mamaison Hotel Le Regina Warsaw w samym sercu miasta

Jeśli ktoś chce poczuć klimat warszawskiej Starówki, a jednocześnie spędzić czas w butikowym hotelu z prawdziwego zdarzenia, to adres może być tylko jeden – Mamaison Le Regina.

POŁOŻENIE

Ze względu na swoje położenie jest to jeden z najlepszych adresów w mieście, szczególnie dla tych, którzy chcieliby odpocząć w zabytkowej scenerii. Mieści się przy ulicy Kościelnej, sąsiadując z nowomiejskim rynkiem, kościołem Franciszkanów czy pałacem Sapiehów. Wystarczy niespieszny kilkuminutowy spacer,

by trafić stąd pod Barbakan czy Starówkę. Z kolei schodząc ze skarpy wiślanej, trafiamy nad Wisłę, do Multimedialnego Parku Fontann.

Hotel, który w tym roku obchodził 15. urodziny, jest świetnie skomunikowany z centrum miasta, od lotniska Chopina dzieli go 11 kilometrów, a 15-minutowy spacer wystarczy, by trafić na dwie okoliczne stacje metra: Ratusz Arsenal i Dworzec Gdański.

POKOJE I APARTAMENTY

To typowy najwyższej klasy hotel butikowy. Oferuje wyjątkowe apartamenty i pokoje – niemal każdy z nich jest inaczej zaaranżowany.

Jeden z najlepszych adresów w mieście, szczególnie dla chcących odpocząć w zabytkowej scenerii.

Kolory wnętrz są stonowane i eleganckie, dominują beże, brązy i szarości. Każdy z pokoi i apartamentów wyposażony jest we włoskie meble, regulowaną klimatyzację, bezpłatny szerokopasmowy Internet, plazmowy telewizor i eleganckie łazienki. W pokojach Superior i Deluxe znajdują się ręcznie malowane freski. Każdy pokój kategorii Deluxe posiada duży prywatny taras – idealne miejsce na śniadanie we dwoje lub



MATERIAŁY PRASOWE



W hotelu znajduje się bardzo dobra i wielokrotnie nagradzana restauracja La Rotisserie.

romantyczną kolację. Część okien wychodzi na ulicę Kościelną, część na należące do hotelu przyjemne patio, na którym w ciepłe dni można zjeść śniadanie. Goście mają do wyboru sześć rodzajów pokoi i apartamentów: Classic Room, Superior Room, Deluxe Room, Penthouse Suite, Le Regina Suite oraz apartament prezydencki.

KONFERENCJE, SPA I RESTAURACJA

W hotelu znajdują się sale konferencyjne dla 170 gości. Można skorzystać z bezpłatnych usług MICE concierge. Szukającym relaksu



i odpoczynku gościom Le Reginy warto polecić strefę wellness, gdzie można skorzystać z gustownego i wcale niemałego basenu, sauny oraz gabinetów odnowy biologicznej – lista oferowanych zabiegów jest długa i z pewnością zaspokoi najbardziej wymagających.

W hotelu znajduje się bar oraz restauracja La Rotisserie – jej szefem został właśnie wielokrotnie nagradzany i znany na warszawskiej scenie kulinarnej Artur Grajber, który wkrótce zaskoczy gości nowym menu.

mamaison.com/pl

Republika Dominikańska na każdą porę roku

Z LEILĄ BOASIER BUDECKER, dyrektorem na Europę Środkową i Wschodnią w Narodowej Radzie ds. Turystyki Republiki Dominikańskiej – rozmawiała MARZENA MRÓZ

Dlaczego warto pojechać do Republiki Dominikańskiej zimą?

Republika Dominikańska to świetne miejsce, aby schronić się przed zimowymi mrozami panującymi w Europie. Czekają tam na turystów ponad 1600 kilometrów karaibskiego wybrzeża, piękne plaże z białym piaskiem, luksusowe hotele, przepyszne jedzenie oraz możliwość odbycia ciekawych wycieczek po wyspie. Dziewięć różnych stref ekologicznych i wspaniały klimat sprawiają, że każdy znajdzie tam coś dla siebie. Od obserwacji wielorybów w Samanie po sporty wodne na Cabarete. Różne miejsca i zajęcia na Dominikanie z pewnością pomogą nam przetrwać zimowe miesiące.

W tym roku Narodowy Urząd Turystyki Republiki Dominikańskiej w Pradze, który zajmuje się także polskim rynkiem, obchodzi dziesiąte urodziny. To dobry czas na podsumowanie aktywności. Co uważa Pani za największe osiągnięcie?

Polski rynek jest dla nas najlepszym przykładem do pokazania osiągnięć tych lat pracy. Zmieniliśmy oblicze Republiki Dominikańskiej z odległego miejsca docelowego do znanej i popularnej destynacji, lubianej przez Polaków. Dziś Dominikanę odwiedza rocznie około 40 tysięcy turystów z Polski z rosnącą tendencją każdego roku. W 2019 możemy mówić o 23-procentowym wzroście w stosunku do analogicznego okresu w ubiegłym roku. Kontynuujemy pracę w celu utrzymania tych wyników.

Ilu turystów ze świata odwiedza co roku Dominikanę?

Statystyki za 2018 roku wskazują, że około 6,5 miliona obywateli odwiedziło Dominikanę w ubiegłym roku, pokazując skumulowany wzrost o 5,1 procent. Nowe loty z Ameryki Łacińskiej i milionowe inwestycje hotelowe zwiększają ofertę, a tym samym potencjał tej destynacji, która stała się numerem jeden w Karaibach.

Jakie macie plany na nadchodzące lata?

W 2020 roku chcemy zintensyfikować nasze działania. Tym samym chcemy być bardziej obecni w Polsce z większą liczbą działań marketingowych i jeszcze lepszą współpracą z różnymi podmiotami w sektorze.



Jakie miejsca poleciłaby Pani turystom odwiedzającym Dominikanę?

Jednym z najważniejszych atutów Dominikany jest praktycznie taki sam klimat na wyspie przez cały rok. Oznacza to, że możemy mieć tu lato przez 12 miesięcy. Republika Dominikańska, choć jest krajem niewielkim, wszystkie jej obszary mają swój szczególny urok i dają turystom inne możliwości. Ja szczególnie polecam Constanę i Alpy Dominikańskie. Zimne wyżyny w kraju są oddalone 80 kilometrów od tropikalnego upału Santo Domingo. Centralny region zdominowany przez imponujące Cordillera Central, pasmo górskie, które stanowi kręgosłup wyspy, jest rajem dla miłośników przyrody chronionej w parkach narodowych. Łagodny klimat sprzyja tu uprawom truskawek.

Puerto Plata znajduje się pomiędzy pięknym Oceanem Atlantyckim, a imponującym Pico Isabel de Torres. Jego początki sięgają 1495 roku, ale w latach 70. XX wieku ta niegdyś senna prowincja zastała ożywiona przez nagły rozwój turystyki. Warto wybrać się na wycieczkę po malowniczym centrum Puerto Platy, z jego niezwykłą architekturą, muzeami

Dziś Dominikanę odwiedza rocznie około 40 tysięcy turystów z Polski, z rosnącą tendencją każdego roku.

FOT: NARODOWY URZĄD TURYSTYKI REPUBLIKI DOMINIKAŃSKIEJ



Jednym z najważniejszych atutów jest praktycznie taki sam klimat na wyspie przez cały rok.

i restauracjami. Klimatyczne uliczki pamiętają okres rozkwitu produkcji tytoniu. To najlepsze miejsce, by cieszyć się atmosferą złocego XIX wieku. Również miasto Cabarete znajduje się w tej prowincji. Uchodzi ono za najlepsze miejsce w Karaibach do uprawiania windsurfingu i sportów wodnych.

Warto również odwiedzić Santo Domingo. Poza strefą kolonialną jest to prawdziwa metropolia licząca ponad trzy miliony mieszkańców. Miasto zbudowane zostało na osi

w głąb lądu od rzeki i wybrzeża, przechodząc od zaułków pamiętających XIX wiek do rozproszonych nowoczesnych dzielnic handlowych.

Warto też wspomnieć o naszych najpiękniejszych plażach. Szczególnie polecam Costa del Coco, z białym piaskiem, chronioną przez rafy. Jej spokojne wody są niekwestionowaną turystyczną mekką kraju. Około 64 kilometrów nieprzerwanego plaży w południowo-wschodniej części Dominikany, niekończące się widoki na morze, piasek i drzewa kokosowe są tłem dla kameralnych hoteli i luksusowych willi. Panujący od lat 80. XX wieku boom budowlany spowodował powstanie ogromnych autonomicznych miast turystycznych na wyspie, które wznoszą się wzdłuż jej brzegów. Jeżeli uciekną Państwo od luksusu hotelowej enklawy, to odkryją Państwo spektakularne plaże, niektóre ciche, niektóre dzikie, rozciągające się tak daleko, jak tylko okiem można sięgnąć.

Dziękuję za rozmowę.

**Idealne wakacje dla rodzin!
Sport, zabawa, beztroska...**



Bogate bufety i open bar



Najlepsze lokalizacje na stokach Alp



Wspaniały program i opieka dla dzieci

TEKST MARZENA MRÓZ

NARTY W DAVOS

Najwyżej położone miasto Europy, najstarsze uzdrowisko klimatyczne w Szwajcarii, doroczne miejsce światowego Forum Gospodarczego, znany na całym świecie kurort narciarski. Ma tej zimy wiele do zaoferowania.

Do Davos najłatwiej dotrzeć... pociągiem. Samolotem SWISS z Warszawy do Zurichu, a następnie – korzystając z oferty systemu Swiss Travel, kupując tzw. Swiss Pass, czyli bilet uprawniający do podróżowania przez miesiąc, na określoną liczbę dni, w systemie nie tylko szwajcarskich kolei.

POCIĄGIEM PRZEZ GÓRY

Bilety są ważne w większości kolei prywatnych, na stacjach, w autobusach pocztowych i środkach komunikacji w blisko 40 miastach. Zapewniają też 50 procent zniżki na większość kolejek górskich oraz bezpłatny wstęp do niemal wszystkich muzeów. Bilet Swiss Pass można kupić przed podróżą – jeszcze w Polsce na www.swisstravelsystem.pl.

Narciarze mają tu raj, bo śnieg leży od początku grudnia do maja.

Podróż Kolejami Szwajcarskimi to prawdziwa przyjemność. To zdecydowanie najlepszy, najszybszy i najwygodniejszy sposób przemierzania tego górskiego kraju. Wsiadając do szwajcarskiego pociągu możemy być pewni, że nie tylko dojedziemy punktualnie na czas w komfortowych warunkach, ale także będziemy mieli okazję podziwiać wspaniałe widoki. Koleją dojrzymy do wszystkich większych miejscowości – także tych położonych w wysokich górach. Dla szwajcarskich kolei nie ma bowiem wysokości nie dopokonywania, a liczba tuneli, wiaduktów i trawersów przez które przejeżdżają choćby w drodze do Davos – robi wrażenie.

ALPEJSKIE WIDOKI

Podróżując pociągiem z Zurichu do Davos przeprawiamy się przez średniej wielkości góry nad brzegami malowniczych jezior Zurichsee i Walnensee, a następnie docieramy do Landquart, gdzie przesiadamy się do wąskotorowej linii legendarnych Kolei Retyckich. Odslugują one najbardziej górzysy regionu kraju Gryzonia (Graubunden) – od Klosters po St. Moritz położone w Dolinie Górnej Engadyny. O ile do Klosters linia kolejowa wznosi się stosunkowo łagodnie, to →



wspinaczka Klosters – Davos oznacza pokonanie 400 metrów w górę na dystansie kilku kilometrów – między 1200 a 1600 metrów nad poziomem morza! Widoki, jakie rozciągają się przez okna pociągu – nie mają sobie równych. Jak choćby piękne jezioro Davosersee graniczące z północną dzielnicą miasta Davos Dorf – o lśniących wodach latem, a zamrożone zimą.

KURORT Z HISTORIA

Niewielkie Davos uchodzi za najwyżej położone miasto w Europie (1560 m n.p.m.). Najniższy punkt w granicach miasta to Brombenz (1260 m), a najwyższy – grzbiet Flüela-Schwarzhorn (3146 m). Miasto ma zaledwie 13 tysięcy mieszkańców, ale wraz z pobliskim, również popularnym i sławnym Klosters (ulubioną destynacją narciarską brytyjskiej rodziny królewskiej) oferuje ponad 20 tysięcy hotelowych miejsc – w różnych standardach. Davos Klosters jest jednym z miejsc narodzin sportów zimowych w Szwajcarii, który kilka lat temu obchodził 150. urodziny.

Kariera Davos rozpoczęła się w 1869 roku, kiedy to zbudowano tu pierwsze sanatorium „Kuranstalt Spengler-Halsboer”. Wkrótce też powstała pierwsza linia Kolei Retyckich z Klosters do Davos, co spopularyzowało to piękne, ale niedostępne niegdyś miejsce. Kto tu nie był! Bodaj najbardziej znanym gościem, który rozślawił uzdrowisko, był Tomasz Mann, który odwiedzał tu chorą na płuca żonę

Katię i który w Davos umieścił akcję swojej powieści „Czarodziejska Góra”. W miejscu dawnego sanatorium jest dziś hotel o nazwie Waldhotel, zachowała się też willa Am Stein, w której mieszkał pisarz.

NOWOCZESNE, ELEGANCKIE

Współczesne Davos jest eleganckim niewielkim miastem, z doskonałymi hotelami, restauracjami, atmosferą, stokami idealnie przygotowanymi dla narciarzy, nowoczesnym Centrum Kongresowym gdzie co roku odbywają się obrady

FOT. MATERIAŁY PRASOWE



Światowego Forum Ekonomicznego, oraz muzeum Ernsta Ludwiga Kirchnera z na największym na świecie zbiorem dzieł tego niemieckiego ekspresjonisty.

Kurort rozciąga się między dwiema stacjami kolejowymi. Davos Dorf ma charakter bardziej alpejski, Davos Platz to centrum kongresowe z nowoczesną architekturą. Beton, szkło i drewno składają się na bryły nowoczesnych budynków, choć nie brakuje tu również stylowych XIX-wiecznych domów z drewnianymi okiennicami, balkonami i gankami.

MEKKA DLA NARCIARZY

Narciarze mają tu raj, bo śnieg leży od początku grudnia do maja, a Davos oferuje aż cztery stacje: dwie mniejsze, przyjazne dzieciom to Madrisa i Pischas oraz dwie duże – Jakobshorn i Parsenn, z mnóstwem wyciągów i tras o różnym stopniu trudności (w sumie ok. 300 km) – obowiązuje na nie jeden ski pass. Z samego centrum Davos startują dwie kolejki górskie: Parsennbahn wiezie narciarzy na górę Parsenn a prywatny tramwaj na Schatzalp, urokliwe miejsce, w którym znajduje się dawne sanatorium (dziś przerobione na luksusowy hotel) opisane przez Tomasza Manna w „Czarodziejskiej Górze”. Najpopularniejszą górą w Davos jest właśnie Parsenn. Z kolejki można wysiąść na stacji pośredniej Hohenweg (2219 m), przesiąść się na sześcioposobową kanapę Rapid lub do tramwaju górnego odcinka Parsennbahn. Na narciarzy czeka tu wiele tras, dla każde-

go – według jego umiejętności. Warto również wiedzieć, że w grudniu – aż do Świąt Bożego Narodzenia – ski pass uprawniający do jazdy w tym regionie jest za darmo.

NA STOKU O WSCHODZIE SŁOŃCA

Jeżdżąc na Parsenn trzeba zwrócić uwagę na budynek jedynego w Szwajcarii Centrum Lawinowego, w którym dokonuje się obserwacji śniegu i jego pomiarów pod kątem bezpieczeństwa. Między wyciągiem a kolejką jest długa, czerwona trasa o niemal idealnym nachyleniu. W pobliżu jeziora Davoser See i otaczające je trzytysięczniki: Pischahorn, Flüela Wisshorn, Flüela Schwarzhorn. Dla prawdziwych fanów narciarstwa dużym przeżyciem i fantastyczną przygodą jest możliwość wjechania na Parsenn pierwszą kolejką, tak aby zjechać ze stoku o wschodzie słońca. Trzeba się wcześniej dowiedzieć o możliwość takiego zjazdu i odpowiednio wcześniej zarejestrować.

Po drugiej stronie miasta, nieopodal stacji Davos Platz, kolejka linowa zawozi narciarzy na Jakobshorn. To ulubione miejsce snowboardzistów, na których czeka fantastyczny snowpark i możliwości jazdy poza trasami. Tradycyjni narciarze mają tu do dyspozycji kilkanaście urozmaiconych tras o różnym stopniu trudności. Na uprawiających narciarstwo biegowe czeka 75 kilometrów oznakowanych tras wzdłuż miasta i w pobliskich dolinach: Flüela, Dischma i Sertig.

OD LEWEJ:
Ośnieżone stoki w Davos; miasteczko w zimowej szacie

ALPY BEZ ZGIEŁKU

Przyzwyczajeni do komfortu i luksusu – planując coroczny wypad na narty – wybieramy z reguły topowe ośrodki w tyrolskich bądź włoskich Alpach. Tymczasem narciarski wyjazd do nieodległego od Polski regionu Pyhrn-Priel i Hinterstoder może okazać się strzałem w dziesiątkę. Bo małe może być równie piękne i atrakcyjne.

Zwykle pokonujemy w zimie ponad 1200 kilometrów samochodem, jeśli decydujemy się dotrzeć na wymarzony urlop w Alpach. Tymczasem pod ręką mamy coś, czego do tej pory nie dostrzegaliśmy, zafascynowani najwyższymi szczytami tych gór. To mniejsze kurorty w Styrii, Karyntii i Górnej Austrii. Mniejsze – nie znaczy gorsze. Położone bliżej, tańsze i nieodstające od swoich tyrolskich czy salzburskich konkurentów.

Jeden z nich to region Pyhrn-Priel, leżący w Górnej Austrii, z dwoma doskonale skomunikowanymi ośrodkami: Hinterstoder-Höess oraz Wurzeralm-Spittal am Pyhrn. Z Warszawy podróż tam zajmie nam dziewięć godzin (ok. 950 kilometrów), ale już z Katowic tylko niespełna sześć (600 kilometrów).

Dodatkowo oba kurorty leżą bardzo blisko autostrady A9, łączącej Linz-Graz, więc odpadnie nam kilkudziesięciokilometrowa podróż góorskimi drogami.

HINTERSTODER-HÖESS

Bezapelacyjnie najciekawszym kurotem w regionie Pyhrn-Priel jest Hinterstoder-Höess. Rozciąga się powyżej miejscowości Hinterstoder i oferuje 40 kilometrów tras o różnej skali trudności – 12 kilometrów dla początkujących, 18 czerwonych i aż 10 kilometrów czarnych.

Tereny narciarskie są położone na wysokości 1858 metrów n.p.m., aż pod szczyt Hutterer Höess. Dostaniemy się tam gondolą. Powyżej znajduje się jeszcze szczyt Schafkogel (2000 metrów). Obsługiwane przez dwa orczyki trasy przypominają krajobraz lodowcowy – są łagodne, położone powyżej linii drzew. Ze szczytu możemy podziwiać panoramę podnóża Alp.

Centrum kurortu leży jednak na szerokim płaskowyżu na wysokości 1400 metrów n.p.m. Tutaj dociera gondola z Hinterstoder, stąd startują także wszystkie



FOT. MATERIAL PRASOWE

wyciągi w górę, wśród nich kolejna kolej gondolowa, sześć orczyków, sześcioposobowa kanapa oraz dwuosobowe krzeselko na szczyt Hutterer Höess, które obsługuje dwie wybitne czarne trasy.

Najdłuższa trasa zjazdowa – Gammeringabfahrt – ma 4,5 kilometra długości przy różnicy poziomów 800 metrów. Z kolei najtrudniejsza trasa 2A o długości 3,5 kilometra to trasa z homologacją FIS do organizacji slalomu i giganta. W 2016 odbył się tutaj puchar świata w slalomie gigancie i supergigancie mężczyzn. Ćwiczy tutaj m.in. mistrz świata w konkurencjach szybkościowych Hannes Trinkl.

Hinterstoder to nie tylko tereny do narciarstwa zjazdowego. Bardzo popularne są tutaj skitury, czemu sprzyja ukształtowanie terenu wokół okolicznych szczytów. Tras turowych jest ponad 20, od najkrótszej, mającej kilka kilometrów, po ponad 20-kilometrowe. Do tego mamy do dyspozycji szerokie grono lokalnych przewodników górskich.

WURZERALM-SPITAL AM PYHRN

Drugi najciekawszy ośrodek w regionie Pyhrn-Priel to Wurzeralm, leżący blisko 30 kilometrów od Hinterstoder. Rozciąga się między 800 a 1870 metrów n.p.m. Do centrum kurortu wjedziemy unikatowym na skalę alpejską pociągiem na wysokich wysięgnikach, który momentami jedzie także tunelami. To najszybsza kolejka linowo-terenowa Europy, przewozi narciarzy do celu w siedem minut.

Hinterstoder to nie tylko tereny do narciarstwa zjazdowego, bardzo popularne są tutaj również skitury.

Wurzeralm oferuje 22 kilometry dobrze przygotowanych tras oraz 7 wyciągów. Zdecydowanie najciekawszy jest szczyt Frauenkar (1870 metrów n.p.m.), z którego wiodą w dół dwa warianty trudnej czerwonej trasy 3 oraz czarna 3A. Także tutaj znajdzie się coś dla skiturowców – kocioł pomiędzy szczytami Totenmann i Frauenkar.

I choć doświadczeni narciarze w Wurzeralm się nie znudzą, to jest to kurort rodzinny, z wieloma trasami i infrastrukturą dla najmłodszych, m.in. Sunny Kids Park.

NIE TYLKO NARTY

W regionie Pyhrn-Priel możemy liczyć na ciekawą ofertę après-ski. Jest tu m.in. nocny oświetlany tor saneczkowy, a piesze trasy do trekkingu są regularnie odśnieżane. Możemy także spróbować swoich sił w curlingu, który przypomina nieco pracę ze szczotką na lodzie.

W Windischgarsten możemy wziąć udział w wędrówce na rakietach śnieżnych po parku narodowym Kalkalpen oraz na terenie Pyhrn-Priel.

Warto zwiedzić Dom am Pyhrn, czyli barokowy kościół katedralny, oraz gotycki kościół wykuty w skałę St. Leonharda. ■

W regionie Pyhrn-Priel możemy liczyć na ciekawą ofertę après-ski.



TEKST BECKY AMBURY



BUDUJĄC PRZYSZŁOŚĆ

Niemiecka szkoła artystyczna Bauhaus ukształtowała świat, w którym żyjemy. Aby uczcić stulecie istnienia tego ruchu, wybraliśmy najlepsze wystawy i galerie, które są mu poświęcone.

Sto lat temu, w kwietniu 1919 roku w niemieckim Weimarze z inicjatywy architekta Waltera Gropiusa utworzono szkołę artystyczną Bauhaus. Mogłoby się wydawać, że eksperymentatorski duch szkoły nie przystawał do charakteru tamtejszej epoki. Niemcy byli przecież głównym przegranym pierwszej wojny światowej, która zakończyła się zaledwie pięć miesięcy wcześniej. Jednak rok 1919 był rokiem postępu, w którym narodziła się w kraju demokracja, a kobietom przyznano prawa wyborcze.

Na ruinach konserwatywnego Cesarstwa Niemieckiego rodził się liberalny duch i zamiłowanie do eksperymentów w kulturze. Pierwsze zwiastuny nadchodzącego modernizmu pojawiły się już pod koniec poprzedniego stulecia, a radykalna idea ujednolicenia formy i funkcji, promowana przez XIX-wiecznego angielskiego projektanta Williama Morrisa, nabrała globalnego rozpędu. Szkoła Bauhaus opierała się na Gesamtkunstwerk, czyli idei tworzenia dzieł totalnych, które łączą w sobie elementy wszystkich dziedzin sztuki.

Proste i delikatne linie, geometryczne formy i ograniczona paleta barw charakteryzujących koncepcję Bauhausu nadały kształt XX-wiecznemu wzornictwu. Wśród nauczycieli, uczniów i dyrektorów szkoły znalazły się dziesiątki słynnych nazwisk, wśród nich Paul Klee, Wassily Kandinsky, Anni Albers oraz Ludwig Mies van der Rohe. Od mebli i architektury po wzornictwo przemysłowe i typografię, styl Bauhaus przeniknął niemal do wszystkich dziedzin kreatywnego świata.

W ciągu 14 lat swojej działalności szkoła miała trzy lokalizacje. Początkowo mieściła się w Weimarze (do 1925 roku), następnie w latach 1925-32 w Dessau i ostatecznie w Berlinie, gdzie działała do roku 1933. Wszyscy jej dyrektorzy: Gropius, Hannes Meyer i Mies van der Rohe, byli uznanymi architektami. W 1933 roku, po dojściu do władzy nazistów szkoła została rozwiązana. Na szczęście hitlerowcom nie udało się zabić jej ducha, tak więc jej wpływ na architekturę był nadal wyjątkowo silny. Po 1934 roku większość uczniów i nauczycieli szkoły wyemigrowało z Niemiec.

Wraz z długo oczekiwanym otwarciem Bauhaus Museum Dessau, które nastąpiło 8 września tego roku, w setną rocznicę powstania szkoły, w wielu miejscach na świecie, w tym

NA ZDJĘCIU:
Domy Mistrzów w Bauhaus Building w Dessau
POWYŻEJ:
„Pięć Marionetek” autorstwa Eberhardta Schrammna (1923) w muzeum w Weimarze



OD LEWEJ: Bauhaus Archiv Berlin; fotel projektu Marcela Breuera (1925) w Weimarze; Bauhaus Building, Dessau; „Materialrelief” autorstwa Franza Ehrlicha (1927) na ekspozycji w Dessau

w Niemczech i Wielkiej Brytanii, organizowane są wystawy mające na celu przypomnienie idei Bauhausu.

DESSAU

Bauhaus Museum Dessau

Budynek muzeum w Dessau, które posiada drugą co do wielkości kolekcję dzieł sztuki Bauhausu na świecie (największa znajduje się w Berlinie), jest niemal tak fascynujący, jak prezentowane w nim eksponaty. Jego otwarta i elastyczna architektura ucieleśnia ducha Bauhausu, przyciągając wielbicieli tego stylu i pełniąc rolę głównego ośrodka kulturalnego miasta. W tzw. czarnej skrzyni (Black Box) na pierwszym piętrze prezentowane są przykłady architektury, mebli, oświetlenia, tekstyliów, tapet i krojów pisma, będących dowodem na to, jak wiele współczesny design zawdzięcza tej niezwyklej idei sprzed stu lat.

Wstęp 8,5 euro (ok. 37 złotych). bauhaus-dessau.de

WEIMAR

Bauhaus Museum

Miasto Weimar, oddalone od Lipska o niecałe dwie godziny jazdy samochodem, jest kolebką Bauhausu i z tego względu mieści się tu najstarsza kolekcja dzieł zainspirowanych tym stylem. Wszystkie można podziwiać w nowym muzeum miejskim na stałej ekspozycji zatytułowanej po prostu: „Bauhaus pochodzi z Weimaru”. Znajdziemy tu m.in. słynną



lampę stołową autorstwa Wilhelma Wagenfelda i Carla Jakoba, meble zaprojektowane przez Miesa van der Rohe, oraz grafiki, które wyszły spod ręki Klee, Laszlo Moholy-Nagy'ego i Lyonela Feiningera. Wstęp 11 euro (ok. 45 złotych). klassik-stiftung.de

BERLIN

„Oryginalny Bauhaus”

Ta świetnie zaprojektowana wystawa prezentuje 14 kluczowych dzieł dla historii Bauhausu wraz ze szczegółowym opisem każdego z nich i objaśnieniem, jak jego twórcy udało się połączyć sztukę z technologią. Bauhaus-Archiv, Museum für Gestaltung (na czas prac renowacyjnych w muzeum jego tymczasowa siedziba mieści się w Berlinische Galerie w dzielnicy Charlottenburg); do 27 stycznia 2020; wstęp 12 euro (52 złote). bauhaus.de

OD GÓRY: Bauhaus Museum Weimar; kolebka projektu Petera Kelera (1922) na ekspozycji w Weimarze; prototyp lampy wiszącej autorstwa Alfreda Schaftera (1931) w muzeum w Dessau; czteroczęściowy zestaw stołów B9 projektu Breuera (1925) na ekspozycji w Weimarze



LONDYN

„Więcej niż Bauhaus: modernizm w Wielkiej Brytanii w latach 1933-66”

Trzy czołowe postacie ruchu: Gropius, Marcel Breuer i Moholy-Nagy w latach 30. XX wieku zamieszkały i pracowały w Wielkiej Brytanii. Wystawa „Więcej niż Bauhaus...” ma na celu przeanalizowanie wpływu tych prominentnych postaci na architekturę Wielkiej Brytanii. W ramach wydarzenia zaplanowano również panele dyskusyjne, pokazy i warsztaty. RIBA Architecture Gallery, Portland Place; 1 października 2019–1 lutego 2020; wstęp wolny. architecture.com

NOTTINGHAM

„Nadal żywa: Popkultura w Wielkiej Brytanii po Bauhausie”

Co łączy założyciela sklepów Habitat sir Terence'a Conrana, performer Leigh Bowery'ego i fryzjera Vidala Sassoon? Według autorów tej wystawy cała wyżej wymieniona trójka czerpała inspirację z Bauhausu. Wystawa rozpoczyna się kolorową instalacją świetlną autorstwa Kurta Schwerdtfegera, by następnie przejść do analizy wpływu słynnej szkoły na muzykę elektroniczną, kulturę klubową i subkulturę modsów. „Nadal żywa...” jest częścią większego projektu „Bauhaus Imaginista”, którego celem jest zbadanie wpływu Bauhausu na kultury różnych zakątków świata. Pozostałe wystawy mają miejsce w Hangzhou, Nowym Jorku i Moskwie. Nottingham Contemporary; 21 września 2019–12 stycznia 2020; wstęp wolny. nottinghamcontemporary.org, bauhaus-imaginista.org Więcej informacji na stronie bauhaus100.com



DESIGN

BAUHAUS POZA GRANICAMI NIEMIEC

Bauhaus ma także swoje silne przyczółki w dwóch zakątkach poza Europą.

TEL AWIW

Być może dla wielu zaskoczeniem będzie fakt, że to właśnie w Izraelu znajduje się największa na świecie kolekcja budynków wzniesionych według założeń Bauhausu. Po dojściu nazistów do władzy wielu architektów żydowskiego pochodzenia wyemigrowało z Niemiec, osiadając się w różnych zakątkach świata, w tym w Tel Awiwie. Tutejsze Białe Miasto, wpisane na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, jest zgrupowaniem ponad 4 tysięcy majestatycznych budynków wzniesionych w stylu Bauhaus. Warto wybrać się tu na pieszą wycieczkę z przewodnikiem (80 szekli/ ok. 90 złotych), zaczynającą się przy budynku muzeum Bauhaus Centre Tel Aviv, gdzie mieści się bezpłatna stała ekspozycja poświęcona tej niemieckiej szkole.

bauhaus-center.com

CHICAGO

W połowie XX wieku chicagowscy przemysłowcy uznali, że nadeszła pora, by miasto to zaznaczyło swoją obecność na mapie świata. Aby to osiągnąć, postanowili zainspirować się koncepcją Bauhausu. W tym celu władze miasta zwróciły się o pomoc do jednego z pierwszych nauczycieli tego ruchu, węgierskiego imigranta Laszlo Moholy-Nagy'ego i w 1937 roku powołały do życia uczelnię New Bauhaus. Szkoła przetrwała jedynie rok, ale jej wpływ na architekturę Chicago był znacznie bardziej wydatny. Mies van der Rohe, który również został zaproszony do współpracy, zaprojektował kilka budynków na kampusie Instytutu Technologii Illinois. Inne budynki inspirowane Bauhausem można znaleźć także w centrum Chicago. Wśród nich wyróżniają się zwłaszcza Kluczynski Federal Building, Dirksen Federal Building oraz AMA Plaza przy 330 North Wabash, gdzie mieści się obecnie hotel Langham.

chicagobauhausbeyond.org

ADOBESTOCK: JAN KELER; STIFTUNG BAUHAUS DESSAU (1 21430 GG)/GUNTHER BINSACK, 2018

ecocar.pl

Zadzwoń +48 123456789

Zamów przez aplikację mobilną EcoCar

WARSZAWA • WROCŁAW • GDAŃSK • GDYNIA • Sopot

APARTAMENT JAK HOTEL

Nasza korespondentka próbuje dociec, co sprawia, że w ostatnich latach branża apartamentów serwisowanych rozwija się w tak szybkim tempie.



ZDJĘCIE GŁÓWNE:
Wilde Aparthotel
w ogrodach Covent
Garden

TEKST HANNAH BRANDLER

„Naszym gościom coraz częściej przypada do gustu koncepcja tak zwanego domu podróznego”.

SIŁA MILLENNIALSÓW

Dostawcy apartamentów serwisowanych szczególnie uwagę zwracają zwłaszcza na zaspokojenie potrzeb tzw. millenialsów (pokolenia osób urodzonych w latach 80. i 90. ubiegłego wieku), co wydaje się oczywiste, biorąc pod uwagę fakt, iż według najnowszych danych instytucji World Data Lab w ciągu 15-20 lat to właśnie to pokolenie będzie dysponować największą siłą nabywczą. Socjologowie przewidują, że do 2025 roku millenialsi będą stanowić aż 75 procent globalnej siły roboczej.

Nie powinien więc dziwić fakt, że w obiektach oferujących apartamenty serwisowane coraz częściej pojawiają się strefy co-workingowe, bary i restauracje oraz siłownie. Przykładowo aparthotel Bermonds Locke oferować będzie gościom kawiarnię, bar koktajlowy, strefę co-workingu, dwie sale konferencyjne i siłownię.

Coraz ważniejszą rolę odgrywa także personalizacja usług. Według najnowszego raportu organizacji Global Serviced Apartments Industry wśród opcji, których obecnie najbardziej brakuje gościom apartamentów serwisowanych, są przestronne hole oraz wieczorki towarzyskie. – Naszym gościom coraz częściej przypada do gustu koncepcja domu podróznego. Podoba im się, że mogą sami gotować i czuć się w naszych apartamentach po prostu u siebie – mówi Foice.

Kolejnym popularnym trendem w branży jest ogólnie rozumiana cyfryzacja. Foice mówi, że wielu członków ASAP to pionierzy w zakresie nowych technologii, takich jak bezkluczowe zamki, aplikacje, dzięki którym można sterować każdym elementem apartamentu, jak również rozwiązania w dziedzinie ochrony środowiska i oszczędzania energii.

W obiektach Wilde Aparthotels natężeniem światła, klimatyzacją i zaciemnieniem okien można sterować za pomocą specjalnych paneli dotykowych, natomiast do hotelu Stow-Away Waterloo możemy zameldować się za pomocą dedykowanej aplikacji na smartfony. Kiedy nasz pokój jest gotowy do zakwaterowania, otrzymujemy na telefon powiadomienie wraz z kodami dostępu. Od tej chwili nasz smartfon pełni także rolę klucza do pokoju.

EFEKT AIRBNB

Kiedy w 2008 roku na rynku pojawił się serwis Airbnb, branża hotelarska zadrżała w posadach. Airbnb stanowi również poważną konkurencję dla firm oferujących apartamenty serwisowane. Jednak nie wszystko złoto co się świeci. – Coraz częściej zdarza się, że prywatni inwestorzy wykupują dziesiątki domów i mieszkań, aby następnie wynajmować je najemcom krótkoterminowym. To z kolei winduje ceny nieruchomości – tłumaczy Foice.

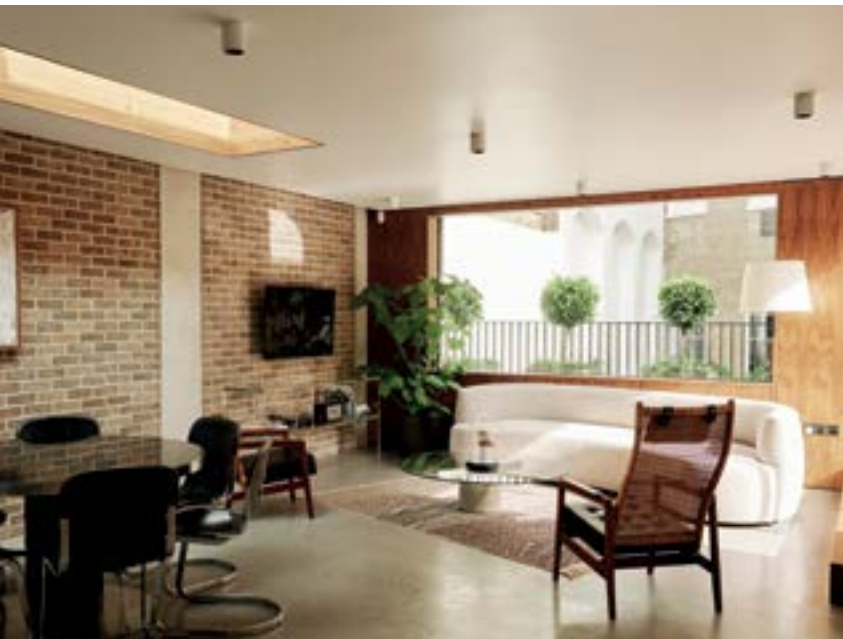
Sieci hotelowe próbują dostosować się do nowej sytuacji, wprowadzając na rynek własne marki, specjalizujące się

Jak mówi przysłowie: „Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej”. Jednak gdy jesteśmy w podróży i brakuje nam domowego ciepła, to apartamenty serwisowe nie mają sobie równych. Wygoda, możliwość przyrządzania własnych posiłków, elastyczność w kwestii długości pobytu i rozsądne ceny – wszystko to sprawia, że ten nowy rodzaj zakwaterowania zyskuje w ostatnim czasie na popularności.

Sektor apartamentów serwisowanych kwitnie też z tego powodu, że w ofercie znajduje się coraz więcej obiektów o wyszukany wzornictwie. Hegemonem na tym polu jest Wielka Brytania, której obiekty stanowią jedną trzecią całego rynku europejskiego. W najbliższych czterech latach na Wyspach powstanie kolejnych 7,5 tysiąca apartamentów.

Końca tego okresu prosperity nie widać. Biznesmeni korzystający z apartamentów serwisowanych często przedłużają swój pobyt o weekend i znacznie chętniej zabierają w delegację rodziny. Na Wyspach biznes napędza także wzrost liczby gości z zagranicy spowodowany znacznym osłabieniem funta. Chcąc przyciągnąć zarówno klientów biznesowych, jak i zwykłych turystów, firmy specjalizujące się w ofercie długich pobytów wprowadzają na rynek nowe submarki.

Przykładowo w Londynie, Manchesterze i Edynburgu można skorzystać z oferty aparthoteli marki Locke (należących do grupy Saco), gdzie szczególny nacisk położono na wysmakowany design, natomiast w marcu ubiegłego roku w ogrodach Covent Garden powstał wysoko oceniany obiekt marki Wilde Aparthotels by Staycity, którego wnętrza zaprojektowano tak, aby „przyciągały uwagę i cieszyły wzrok”. – Nasza branża jest nowa i prężnie się rozwija, co daje nam szerokie pole do popisu zwłaszcza pod względem designu i technologii – mówi James Foice, dyrektor generalny Stowarzyszenia Dostawców Apartamentów Serwisowanych (ASAP).



OD GÓRY:
Weymouth
Mews; Cuckooz
Bloomsbury

w domowych pobytach. Jednym z pionierów w tym względzie jest francuska grupa Accor, która w 2016 roku przejęła londyńskiego dostawcę luksusowych apartamentów serwisowych Onefinestay, a dziewięć lat wcześniej, w ramach spółki joint-venture z firmą Pierre and Vacances Centre Parcs, stworzyła sieć Adagio Aparthotels, której portfolio do 2023 roku obejmować będzie 220 obiektów. W kwietniu ubiegłego roku grupa Marriott International we współpracy z brytyjską firmą Hostmaker uruchomiła w Londynie platformę Tribute Portfolio Homes. W tym roku platforma rozszerzyła swoją działalność na Paryż, Rzym i Lizbonę, oferując w tych miastach ponad 340 apartamentów serwisowanych.

SILA W LICZBACH

Jak rysuje się przyszłość branży apartamentów serwisowanych? Jednym z największych wyzwań jest nadal nikła rozpoznawalność marek z tego segmentu. Duże sieci hotelowe mają w tej kwestii niekwestionowaną przewagę. Nie oznacza to jednak, że branża apartamentów serwisowanych pozostaje w tyle. Najnowszy raport firmy konsultingowej HVS zatytułowany „The Serviced Apartment Sector in Europe: Poised to Outperform” odnotowuje, iż w ubiegłym roku przychód RevPAR (na jeden dostępny pokój) z apartamentów serwisowanych wzrósł w Wielkiej Brytanii o 3,5 procent, natomiast branża hotelarska mogła pochwalić się wzrostem rzędu 1,5 procent.

Poniżej prezentujemy listę nowych obiektów oraz tych, które wkrótce zadebiutują na brytyjskim rynku apartamentów serwisowanych.

LONDYN WEYMOUTH MEWS

Te luksusowe apartamenty serwisowane marki Living Rooms mieszczą się w zabytkowym budynku poprzemysłowym w dzielnicy Marylebone. Obiekt posiada siedem osobnych jednostek o powierzchni od 57 mkw. z jedną, dwoma lub trzema sypialniami. Wszystkie pomieszczenia zapewniają mnóstwo naturalnego światła, a niektóre z nich posiadają także przestronne tarasy. Wewnątrz znajdziemy m.in. ściany z odkrytymi ceglami, designerskie meble oraz dzieła sztuki

HOTELE

wykonane na zamówienie. Goście mogą skorzystać również z usług całodobowego konsjerża, wypożyczalni rowerów oraz dostępu do lokalnych siłowni.

living-rooms.co.uk/weymouth-mews

CUCKOOZ BLOOMSBURY

Powstała w 2016 roku londyńska marka Cuckooz w marcu otworzyła swój ósmy obiekt, tym razem w dzielnicy Bloomsbury. Znajdziemy tu sześć apartamentów typu studio oraz pokoi jednoosobowych mieszczących się w zabytkowej XIX-wiecznej kamienicy. Wnętrza, zaprojektowane przez dekoratorkę Kelly Jackson, wyróżniają się ścianami z odkrytą cegłą, skrzydłowymi oknami, oryginalnymi belkami stropowymi i gustownymi meblami wykonanymi na zamówienie. W każdym apartamencie znajduje się kuchnia albo aneks kuchenny, ogrzewanie podłogowe oraz dostęp do serwisów Netflix i Apple TV. Powierzchnia pokoi typu studio zaczyna się od 14 mkw., natomiast apartamenty jednoosobowe posiadają dodatkowo osobny salonik. Goście hotelu zyskują także bezpłatny dostęp do strefy co-workingowej Cuckooz Nest, mieszczącej się w dzielnicy Farringdon. cuckooz.co.uk

STOW-AWAY WATERLOO

Londyński obiekt, dysponujący 20 apartamentami i działający od listopada ubiegłego roku w dzielnicy Waterloo, mieści się w oryginalnym budynku zbudowanym z 26 kontenerów transportowych, które przerobiono na pomieszczenia mieszkalne i wyposażono w panele słoneczne. Każdy apartament ma około 19 mkw. powierzchni i posiada łóżko typu superking, rolety zaciemniające, łazienkę z marmurową podłogą i bezbrodzikową kabiną prysznicową, a także aneks kuchenny i telewizję Smart TV. W hotelowej restauracji Unwined odbywają się cotygodniowe degustacje win i pokazy gotowania słynnych szefów kuchni. stow-away.co.uk

ADAGIO BRENTFORD

Sieć Adagio otwarła swój pierwszy londyński aparthotel w październiku ubiegłego roku w dzielnicy Brentford. Obiekt posiada 100 jednostek mieszkalnych o powierzchni



MATERIAŁY PRASOWE



od 36 mkw. w podziale na pokoje typu studio i apartamenty jednoosobowe. We wnętrzach każdego z nich znajdziemy drewnianą podłogę, kuchnię oraz duży balkon. Oprócz standardowych udogodnień Adagio Brentford oferuje swoim gościom także pomieszczenie do ćwiczeń, usługi konsjerża, sale konferencyjne, pralnię oraz prywatny parking. Znajduje się tu także niewielka strefa gastronomiczna, gdzie można zjeść śniadanie, a wieczorem zamówić drinki. adagio-city.com

LIVERPOOL QUEST

Pierwszy europejski aparthotel australijskiej sieci Quest Apartment Hotels powstał w Liverpoolu. Budynek mieści się w ścisłym centrum Liverpoolu i posiada 88 jednostek mieszkalnych – wszystkie z codzienną usługą sprzątania (oprócz niedziel). Pokoje mają powierzchnię od 25 mkw., a na wyposażeniu każdego z nich znajduje się m.in. telewizor z funkcją Smart TV, biurko oraz łóżko typu king size. Studia posiadają dodatkowo aneksy kuchenne, natomiast pokoje jedno- i dwuosobowe oddzielną strefę dzienną oraz pralko-szarkę. Na terenie obiektu znajduje się również siłownia, sala konferencyjna i parking. questapartments.co.uk

MANCHESTER NATIVE

Sieć Native posiada na terenie Wielkiej Brytanii ponad 25 obiektów, głównie w dużych miastach takich jak Londyn, Glasgow, Birmingham czy też Leeds. W ubiegłym miesiącu dołączył do nich aparthotel w Manchesterze ze 166 apartamentami mieszczącymi się w zabytkowym budynku o nazwie Ducie Street Warehouse. Industrialny wygląd wnętrz to dzieło projektanta Davida Archera. Na uwagę zasługują tu zwłaszcza odrestaurowane szklane atrium, oryginalne belki z kutego żelaza oraz meble marki Conran. Powierzchnia jednostek mieszkalnych zaczyna się od 27 mkw. w podziale na

pokoje typu studio z kuchniami oraz jedno- i dwuosobowe apartamenty. Najbardziej luksusowo prezentują się apartamenty typu penthouse z tarasami na dachu. Na parterze mieści się niezależny kompleks o nazwie Cultureplex, w którego skład wchodzi restauracja, małe kino, kawiarnia i przestrzeń do pracy. nativeplaces.com

EDYNBURG ABBEY STRAND APARTMENTS AT HOLYROOD

Ten kompleks dziewięciu apartamentów, który otworzy swoje podwoje 1 listopada tego roku, mieści się nieopodal pałacu Holyrood, w XVI-wiecznym budynku, gdzie niegdyś zamieszkiwali dworzanie Marii I Stuart. To czwarty obiekt tego typu w stolicy Szkocji należący do sieci Lateral City. Do dyspozycji gości oddane zostaną apartamenty jedno- i dwuosobowe oraz pokoje typu studio o powierzchni zaczynającej się od 32 mkw. W każdym apartamencie znajdują się zabytkowy, kamienny kominek oraz ściany z odsłoniętą cegłą.

WILDE APARTHOTELS BY STAYCITY, GRASSMARKET

Również w listopadzie do użytku oddany zostanie drugi edynburski aparthotel marki Wilde, należący do firmy Staycity. Obiekt mieści się w ścisłym centrum stolicy, przy ulicy King's Stables Road i jest częścią wielofunkcyjnego kompleksu handlowo-mieszkaniowego. Częścią aparthotelu będzie średniowieczny mur, pod którym wieki temu rozgrywano turnieje rycerskie. Do dyspozycji gości oddane zostaną 123 apartamenty, każdy z kuchnią, prysznicem z deszczownicą, drewnianą podłogą i panelami dotykowymi, za pomocą których będzie można sterować roletami, klimatyzacją i regulować natężenie oświetlenia. Na terenie obiektu znajdują się także salonik, kawiarnia i siłownia. staycity.com/wilde

BELFAST DREAM PODS

W lipcu bieżącego roku firma Dream Apartments oddała do użytku budżetowy hotel kapsułowy mieszczący się na placu Bank Square. Każda z 19 minimalistycznie urządzonych kapsuł ma co najmniej 16 mkw. powierzchni, a goście mogą wybrać pomiędzy czterema kategoriami zakwaterowania: Standard, Superior, Bunk Bed oraz Quad Pod. Wszystkie pokoje kapsuły wyposażono w kabiny prysznicowe z deszczownicą, 42-calowe telewizory oraz meble wykonane na zamówienie przez firmę Balmoral Furniture. W cenę wynajmu wliczone są także usługi sprzątania oraz konsjerża. Na parterze mieści się niewielka restauracja. dreamapartments.co.uk



OD GÓRY:
Native Manchester;
Stow-Away
Waterloo; Quest
Liverpool



ZDROWIE POD

Redaktor naczelny brytyjskiego wydania „Business Travellera” postanowił odmienić swój styl życia. Impulsem do działania były dla niego wyniki badań zdrowotnych, którym poddał się w trzech prywatnych klinikach.

TEKST TOM OTLEY

Trudno powiedzieć, żeby moje przygotowania do bilansu zdrowia należały do idealnych. Dzień wcześniej uczestniczyłem w uroczystym otwarciu hotelu Radisson Blu Frankfurt, które trwało do późnych godzin wieczornych. Nazajutrz wstałem o 5:00 rano, aby zdążyć na samolot powrotny do Londynu, który odlatywał z Frankfurtu o 7:20. Pod koniec dość spokojnego lotu okazało się, że ze względu na dużą liczbę samolotów czekających na wylądowanie nie uda nam się przybyć na Heathrow zgodnie z rozkładem. Po usłyszeniu tej wiadomości poczułem lekki ścisk w klatce piersiowej i zacząłem nerwowo spoglądać na kalendarz w telefonie, zastanawiając się, czy zdążę na moją umówioną wizytę o 9:30 w szpitalu Cromwell Hospital, mieszczącym się w londyńskiej dzielnicy Kensington.

Wylądowaliśmy z dziesięciominutowym opóźnieniem. Na szczęście miałem ze sobą jedynie bagaż podręczny, więc szybko wybiegłem z Terminalu 5, aby złapać metro. Była to godzina szczytu, ale na szczęście wagon nie był zatłoczony, przynajmniej na tym krótkim odcinku, jaki dzielił mnie od celu. Po drodze usiadła przy mnie matka z małym, może dwuletnim chłopcem, który pod koniec podróży bezceremonialnie wytarł sobie ręce w spodnie mojego garnituru. Na wizytę spóźniłem się jedynie pięć minut i kwadrans później zmierzono mi ciśnienie krwi. Wynik dość wiernie odzwierciedlał stan mojego zdrowia, a przynajmniej poziom stresu, z jakim musi zmagać się mój organizm niemal każdego dnia.

CZAS TESTÓW

Oddział szpitala Bupa Cromwell, w którym przeprowadza się bilans zdrowia, posiada od niedawna nową siedzibę. Wnętrze budynku jest uspokajająco białe, choć nie jest to na szczęście typowa, zimna biel szpitalna. Uśmiechnięta pracownica recepcji zaproponowała, że na czas badań przechowa mój bagaż, dzięki czemu po raz pierwszy od 36 godzin mogłem rozstać się z ciężką walizką.

Po chwili oddechu, odpisaniu na 25 e-maili, przejrzaniu stron finansowych w „Telegraphie” i dopracowaniu najbliższej prezentacji udałem się do gabinetu lekarskiego, gdzie czekały mnie pierwsze, podstawowe badania (pomiar

ciśnienia krwi i... badanie prostaty). Następnie skierowano mnie do pokoju zabiegowego, gdzie pielęgniarka pobrała mi krew. W trakcie procedury pozwoliłem sobie na odrobinę szczerości i przyznałem się, że wolę nie patrzeć na igłę strzykawki. – Nic nowego – odparła z uśmiechem. – Wszyscy faceci to okropni tchórze.

Każdy z nas wie, że należy dbać o własne zdrowie, ale w rzeczywistości odwiedzamy lekarzy znacznie rzadziej, niż powinniśmy. W niektórych krajach podstawowe badania lekarskie oferowane są bezpłatnie w ramach państwowego systemu zdrowotnego. Ma to jednak i swoje minusy. Zwykle terminy takich badań są sztywno narzucane pacjentom, którzy muszą dostosować się do godzin pracy lekarza czy pielęgniarki.

W moim przypadku oznaczałoby to, iż nigdy nie byłbym w stanie zgłosić się na takie badania, ponieważ mój napięty grafik skutecznie by to uniemożliwiał. Alternatywnym rozwiązaniem jest więc skorzystanie z usług prywatnej kliniki, która dostosuje termin badania do naszych potrzeb.

Zaletą bilansu zdrowia jest to, że pozwala on na wykrycie wszelkich potencjalnych chorób jeszcze w fazie ich wczesnego

PONIŻEJ:
Bupa Cromwell
Hospital
w dzielnicy
Kensington,
Londyn



KONTROLA





rozwoju. Jeżeli zostanie wykryte coś niepokojącego, zlecane są kolejne, dokładniejsze badania. Bilans w szpitalu Bupa Cromwell składał się z długiego wywiadu, podczas którego mogłem opowiedzieć lekarzowi, co budzi mój niepokój; pełnego zestawu badań, w tym analizy krwi i moczu (większość wyników była znana w ciągu zaledwie kilku minut); badania spirometrycznego (oceny funkcjonowania płuc) oraz badania EKG. Na koniec czekała mnie jeszcze rozmowa z dietetykiem, podczas której miałem okazję zapytać, czy to prawda, że spożywanie dużych ilości czerwonego mięsa i alkoholu zwiększa ryzyko zachorowania na raka. Zaskoczenia nie było. Odpowiedź brzmiała: tak.

Większość klinik oferuje pacjentom kilka pakietów badań. W Bupa Cromwell dostępny jest m.in. bilans dyrektorski (czyli ten, któremu się poddałem), ale także dziesięciokrotnie droższy bilans premium, na który składa się m.in. badanie rentgenowskie, rezonans magnetyczny oraz tzw. doppler tętnic szyjnych. Oba rodzaje bilansów można dostosować do własnych potrzeb i w przypadku odkrycia jakichkolwiek nieprawidłowości lekarz może zaproponować nam przeprowadzenie dogłębszych testów.

W moim przypadku cały bilans trwał niecałe trzy godziny, po czym mogłem wrócić do codziennego, dość stresującego życia, którego nieodłączną częścią są częste podróże, narady i liczne prezentacje. Po tygodniu na adres e-mail przyszła pełna pisemna analiza mojego stanu zdrowia wraz z wynikami badań. W większości nie wybiegały one poza normę, choć okazało się, że powinienem zrzucić wagę, obniżyć poziom cholesterolu we krwi (żegnaj serce) i unikać promieni słonecznych (ale bez przesady).

ZASKAKUJĄCE WYNIKI

Kilka tygodni później, w celu porównania, poddałem się kolejnemu bilansowi, tym razem w klinice Bupa Health Clinic, która oferuje zestaw standardowych badań, nieco różniących

się od tych z kliniki Bupa Cromwell, a które częściej oferuje się w ramach firmowych badań przesiewowych. Badania te przeprowadzane są głównie pod kątem stylu życia pacjenta i obejmują testy wysiłkowe, pomiar wzrostu i wagi, jak również dodatkowe badania krwi i moczu (tym razem zrezygnowałem z badania prostaty – co za dużo to niezdrowo).

Na stronie internetowej kliniki znajduje się szczegółowy opis każdego rodzaju bilansu, dzięki czemu możemy sami zdecydować, który program jest dla nas najbardziej odpowiedni. Podstawowy, a zarazem najtańszy pakiet nazywa się Core Health Check, nieco bardziej rozbudowane to Focus i Enhance, a najbogatsza opcja nosi nazwę Peak Health Check.

Tym razem skusiłem się na ten ostatni pakiet, który z jednej strony przypominał bilans, jakiemu poddałem się w Cromwell Hospital, a z drugiej znacznie się od niego różnił. Tym razem musiałem dodatkowo poddać się testowi sprawnościowemu na rowerze treningowym, badaniu chwytu dłoni i kontroli słuchu. Ostatnie z tych badań było bardzo przydatne, ponieważ cała moja rodzina zgodnie twierdzi, że jestem przygłuchy. Badanie wykazało ponad wszelką wątpliwość, że mój słuch jest bez zarzutu, co najwidoczniej oznacza, że podświadomie ignoruję to, co mówią do mnie najbliżsi...

Oprócz samych badań jedną z głównych zalet bilansu była możliwość długiej rozmowy z lekarką, z którą mogłem przedyskutować wiele różnych spraw bez obaw o to, że zabieram czas dwudziestu innym pacjentom czekającym przed gabinetem.

Pani doktor przyjrzała się także wszelkim podejrzanym pieprzykom na mojej skórze (od 30 lat podróżuję do ciepłych krajów i nie zawsze udaje mi się skutecznie uchronić przed

słońcem) oraz omówiła ze mną temat cholesterolu oraz kontrolowania wagi ciała.

Sporym zaskoczeniem okazały się wyniki mojego testu sprawnościowego, które wykazały, że nie jestem wcale tak wysportowany, jak sądziłem. Podejrzewam, że nie jestem jedynym pacjentem, który musiał zmierzyć się z tą bolesną prawdą. Najwyraźniej okazjonalna partyjka golfa i cotygodniowa wizyta na basenie to za mało. Dowiedziałem się, że kluczem do dobrej formy jest jakikolwiek codzienny wysiłek fizyczny, choćby w formie energicznego spaceru, a co najmniej dwa razy w tygodniu umiarkowane ćwiczenia, na przykład wizyta na siłowni lub korcie tenisowym.

Również i tym razem wszystkie te zalecenia otrzymałem także w formie mailowej kilka dni po bilansie. Wszystkie wyniki dostępne są także na stronie kliniki Bupa, oczywiście po uprzednim zalogowaniu się do naszego profilu.

BIEG TO ZDROWIE

Postanowiłem zmienić swój styl życia, co według specjalistów z kliniki Bupa jest dość powszechnym zjawiskiem po wykonaniu bilansu zdrowia. Według rezultatów ankiety przeprowadzonej wśród klientów kliniki po otrzymaniu wyników bilansu niemal 80 procent z nich zmieniło swoje wcześniejsze, niezdrowe przyzwyczajenia w niewielkim lub dużym stopniu, 63 procent lepiej panuje nad stresem, a 58 procent lepiej się wysypia.

Nazajutrz tuż po przebudzeniu zacząłem się zastanawiać, jaki sport byłby dla mnie najbardziej odpowiedni. Wybrałem bieganie – nie dlatego, że jestem w tym dobry, ale dlatego, że dyscyplina ta sprawia mi satysfakcję. Poza tym jest to tani

PONIŻEJ: Badanie w szpitalu HCA Healthcare UK London Bridge

sport (co dla takiego dusigrosza jak ja jest ważkim argumentem), mogę go uprawiać w takim tempie, jakie uznam za stosowne, i nie potrzeba do niego żadnego specjalistycznego sprzętu. Co więcej mogę wybierać się na poranne lub wieczorne przebieżki niemal w każdym mieście, do którego latam w interesach, a przy tym jest to dobry sposób na poznawanie nowych zakątków. Jeśli dodamy do tego mój wybitnie kiepski zmysł orientacji w terenie, można śmiało przyjąć, że podczas każdego takiego treningu będę nabijał kilka dodatkowych kilometrów.

Niestety ze względu na chore plecy nie mogę biegać tyle, ile bym chciał. Chcąc jakoś zaradzić temu problemowi, postanowiłem udać się na kolejne badanie: analizę chodu przeprowadzaną w szpitalu HCA Healthcare UK London Bridge.

Badanie to wykonywała wykwalifikowana fizjoterapeutka, która najpierw przeprowadziła ze mną szczegółowy wywiad, a następnie zaprowadziła mnie na siłownię, aby sprawdzić zakres moich ruchów. Na koniec trafiłem na bieżnię, gdzie fizjoterapeutka zarejestrowała za pomocą kamery moją sylwetkę w trakcie biegu (z każdej strony). Następnie przeanalizowała wraz ze mną zapis wideo i dała mi parę przydatnych ćwiczeń mających na celu wzmocnienie mięśni pośladków i łydek, które, jak wyszło z badań, mam wyjątkowo słabe.

Co ciekawe, mimo mojego sceptycznego nastawienia i przekonania, że w tak „podeszłym” wieku jak mój (50 lat) trudno zmienić przyzwyczajenia biegowe, proces ten okazał się całkiem prosty. Film ukazał jak na dłoni, że mój krok biegowy był zbyt długi, przez co od podłoża odbijałem się jedynie piętami. To z kolei sprawiło, że biegłem wolniej i niepotrzebnie obciążałem mięśnie pleców. Dostałem więc

zalecenie, aby zwiększyć nieco kadencję (liczbę kroków stawianych na minutę biegu), ponieważ stawiając krótsze kroki będę mógł odbijać się od podłoża całą stopą, co przyniesie ulgę moim plecocom. Poza tym okazało się, że w trakcie biegu moje ramiona poruszają się po skosie, zmniejszając efektywność ćwiczenia, a jedna ze stóp schodzi nieco do środka, co negatywnie wpływa na mięśnie dolnego odcinka kręgosłupa.

Z tą dogłębną analizą w rękę (którą dostałem także na skrzynkę mailową) wyszedłem z gabinetu zdecydowany biegać bardziej regularnie i w taki sposób, aby próbując dbać o zdrowie, przy okazji nie uszkodzić sobie kręgosłupa. Po kilku miesiącach mogę powiedzieć, że porady fizjoterapeutki były zbawienne i obecnie bieganie znów sprawia mi przyjemność.

Reasumując, nie żałuję, że zdecydowałem się poddać wspomnianym wyżej badaniom. Bez wstydu przyznaję, że dołączyłem do grupy osób, które wolą dmuchać na zimne i zawczasu zadbać o swoje zdrowie. ■





CZTERY WYJĄTKOWE ZAPACHY

ACQUA DI PARMA Chociaż większość zapachów tej włoskiej marki dostępna jest w opakowaniach o mniejszej pojemności, to warto wyróżnić tu zestaw Collezione (ok. 550 zł), ponieważ składa się on z trzech 30-mililitrowych flakoników perfum z linii Blu Mediterraneo, dobieranych według upodobań klienta. Naszym zdaniem najciekawiej prezentuje się zestawienie: Chinotto di Liguria, Arancia di Capri oraz Cipresso di Toscana, ponieważ łączy zapachy o wyrazistych nutach słodkich z perfumami o nutach cytrusowych. acquadiparma.com



GALLIVANT Zgodnie z globtroterską strategią londyńskiego domu perfumeryjnego Gallivant wszystkie produkowane tu zapachy dostępne są jedynie we flakonikach o pojemności 30 ml (ok. 320 zł). Na szczególną uwagę zasługuje kompozycja o nazwie Amsterdam z wyraźnymi nutami pieprzu, szafranu i drzewa cedrowego oraz delikatną wonią tulipana. gallivant-perfumes.com



WIDE SOCIETY Ta nowa francuska marka perfumeryjna również posiada własną ofertę zapachów dla podróżnych. Do wyboru zestaw Escapade składający się z trzech flakoników o pojemności 10 ml (ok. 210 zł) oraz zestaw Weekender z sześcioma flakonikami (ok. 450 zł). Polecamy zwłaszcza zapach o nazwie Up in the Air, w którym odurzający aromat rumu łączy się z wonią szafranu i smoły brzozy. widesociety.com



NASOMATTO Chociaż kompozycje tej pochodzącej z Amsterdamu firmy niemal od zawsze były dostępne w niewielkich flakonikach, to niedawno na rynku pojawiły się zestawy trzech olejków perfumowanych w buteleczkach o pojemności zaledwie 4 ml (ok. 630 zł). Dzięki nim możemy zapoznać się z kultowym już zapachem Black Afgano, łączącym w sobie aromatyczne nuty konopi indyjskich i żywicy drzewnych z akcentami kadzidla i agaru. Nie bez znaczenia jest tu fakt, iż olejki perfumowane utrzymują się na skórze dłużej od typowych perfum. nasomatto.com



Z myślą o podróżnych coraz więcej firm kosmetycznych wprowadza na rynek zapachy w mniejszych, poręcznych flakonikach.

Jednym z największych życzeń miłośników perfum, zwłaszcza tych będących posiadaczami ogromnych kolekcji zapachów, jest to, by firmy perfumeryjne częściej oferowały swoje wyroby w mniejszych flakonach. W przeszłości, głównie ze względu na efekt skali, producenci perfum stronili od opakowań mniejszych niż 50 ml. Jednak w ostatnich latach, częściowo dzięki ograniczeniom dotyczącym bagażu podręcznego, niektóre firmy postanowiły poszerzyć swoje kolekcje o kompaktowe wersje perfum.

Nick Steward, założyciel perfumerii Gallivant, uważa, że trend ten jest również powiązany z faktem, iż moda na jeden ulubiony zapach zdaje się odchodzić do lamusa. – To znak naszych czasów. Ludzie są teraz bardziej otwarci na eksperymentowanie z kompozycjami zapachowymi i podoba im się idea posiadania różnych perfum na różne pory dnia, nastroje czy okazje – tłumaczy. – Perfumy w małych flakonikach idealnie nadają się także na prezent – dodaje.

Dzięki zmianie podejścia producentów perfum podróżni mają obecnie do wyboru bogaty asortyment zapachów, które można bez problemu przewieźć w bagażu podręcznym i które nie zajmują zbyt wiele miejsca w hotelowej łazience. Poniżej prezentujemy cztery wyjątkowe zapachy oferowane we flakonikach o kompaktowych rozmiarach.

Odwiędź nowy
portal lotniczy
Centrum Lotów

centrumlotow.pl

- ✈ Najniższe opłaty serwisowe
- ✈ okazje Biznes i First
- ✈ tanie linie
- ✈ oferty hotelowe
- ✈ dziesiątki porad

sprawdź nas



TEKST CHRIS HALL

RAJDOWY CHARAKTER

Marka Tissot powraca do sportów motorowych, czego symbolem jest nowy model legendarnego zegarka 1973 Navigator.

Określenie „zegarek sportowy” brzmi dość niejednoznacznie. Wiele osobom słowa te kojarzą się z cyfrowym czasomierzem firmy Garmin albo Apple, wykonanym w całości z plastiku, naszpikowanym czujnikami biometrycznymi i rażącymi użytkownika prądem, kiedy jego aktywność spada poniżej normy... No cóż, mogę się mylić, ponieważ moja wiedza w tej dziedzinie jest mniej niż nikla.

Tymczasem dla miłośników klasycznych zegarków czasomierz sportowy to przedmiot, który w odległej przeszłości projektowano z myślą o osobach uprawiających elitarne dyscypliny, takie jak choćby polo, nurkowanie czy też sporty motorowe.

Oczywiście nawet pół wieku temu określenie „zegarek sportowy” było jedynie sprytnym chwytym marketingowym, bo czasomierze te wcale nie były niezbędne do uprawiania którejkolwiek ze wspomnianych wcześniej dyscyplin. Szwajcarzy i produkowane przez nich zegarki odegrali jednak niezwykle ważną rolę w dziedzinie pomiaru czasu podczas imprez sportowych. Jedne z pierwszych chronografów powstały w celu pomiaru wyścigów konnych i w czasach przed nadejściem ery cyfrowej zegarki mechaniczne cieszyły się ugruntowaną pozycją niemal w każdej dyscyplinie: od rajdów po boks.

Powszechnie uważa się, że w dzisiejszych czasach stanowisko oficjalnego chronometrażysty podczas imprez sportowych jest umowną formułką, jako że zegarki mechaniczne działają z dokładnością kilku do kilkunastu sekund dziennie i nie nadają się do pomiarów w dyscyplinach,

w których różnice między zawodnikami mogą wynosić tysięczne części sekundy. Nie jest to jednak w pełni zgodne z prawdą. Należąca do szwajcarskiego koncernu Swatch Group marka Swiss Timing, która podczas imprez sportowych mierzy czas w imieniu tak uznanych firm, jak Omega, Longines, Blancpain i Tissot, nieustannie opracowuje nowe, coraz to dokładniejsze metody pomiaru czasu.

Jak wiadomo, kilkadziesiąt lat temu szwajcarskie firmy zegarmistrzowskie połączyły się w jedną grupę, aby razem przetrwać tzw. kryzys kwarcowy, przez co obecnie firma Tissot ma niewiele okazji, żeby pochwalić się swoim chlubnym rodowodem w dziedzinie pomiaru czasu. Dlaczego? Otóż każda z marek działających pod egidą Swatch Group, która jest największym konglomeratem zegarmistrzowskim na świecie, zna swoje miejsce w szeregu, a dla firmy Tissot jeszcze do niedawna oznaczało to konieczność wytwarzania kwarcowych czasomierzy w cenie od około 1000 do 3000 złotych.

Jednak ostatnio niektórym firmom działającym w obrębie grupy dano nieco więcej swobody, dzięki czemu Tissot mógł przypomnieć sobie o swej chlubnej, sportowej przeszłości. Firma ponownie została oficjalnym sponsorem i chronometrażystą wyścigu Tour de France, z którym była kojarzona w latach 80. i na początku 90. I choć w późniejszych edycjach wyścigu pomiarem czasu zajmowały się inne uznane marki, to jednak Tissot wydaje się najbardziej odpowiednim wyborem dla tej kolarskiej imprezy.

Firma wskrzesiła także dawne relacje ze sportami motorowymi. W 2015 roku nawiązała współpracę z producentem samochodów Alpine (należącym do firmy Renault), wracając na scenę wyścigową po ponad 20-letniej

Firma Tissot postanowiła przypomnieć sobie o swej chlubnej sportowej przeszłości.



absencji. Tissot jest jednym ze sponsorów stajni Alpine w wyścigach wytrzymałościowych, a w ubiegłym roku dzięki premierze nowego sportowego samochodu A110 mógł cieszyć się dość niespodziewaną reklamą.

Jeszcze ciekawsze było ponowne nawiązanie współpracy ze stacją Kessel Racing. Co prawda obecność firm zegarmistrzowskich w sportach motorowych to nic nowego (świetnie na tym polu radzi sobie choćby marka TAG Heuer), ale bardziej zaskakuje fakt, iż Tissot związał się z zespołem, który dla większości klientów marki jest całkowicie nieznany. Loris Kessel to były kierowca Formuły 1, który nie osiągnął w tej serii większych sukcesów. Potem założył swój własny zespół startujący z powodzeniem w wyścigach wytrzymałościowych i był właścicielem jednej z najbardziej prestiżowych sieci dealerskich w Szwajcarii, specjalizujących się w sprzedaży supersamochodów. Obecnie zespół Kessel Racing (którym kieruje teraz syn Loris – Ronnie) rywalizuje w wyścigach Monaco Historic Grand Prix w odrestaurowanych bolidach stajni Brabham F1, na których w miejscu dawnego sponsora widnieje logo Tissot.

Chcąc w pełni uczcić swoją ponowną obecność w sportach motorowych, firma Tissot wypuściła w tym roku na rynek zegarek o nazwie 1973 Navigator. Jest to dość wierna kopia modelu chronografu, który zadebiutował 46 lat temu, a jednocześnie zmodyfikowana tak, by spodobała się współczesnej klienteli. Mamy tu więc grubą kopertę wykonaną ze stali (na przemian szczotkowanej i polerowanej) w połączeniu z czarno-białą tarczą w stylu zwanym pandą i pomarańczowymi akcentami na wskazówkach. Nawet pasek wykonany z perforowanej skóry ma nawiązywać do wyglądu kierownic bolidów sprzed czterech dekad. Sugerowana cena to 8600 złotych, czyli blisko górnego zakresu dla tej marki, ale i całkiem uczciwa jak na model, który wygląda tak, jakby kosztował dwa razy więcej.

OD LEWEJ:
Tissot 1973
Navigator;
Kessel Racing;
Alex Caffi
w Monaco Grand
Prix Historique

One Aldwych, Londyn



INFO W czerwcu br. legendarny londyński hotel One Aldwych ponownie otworzył swoje podwoje dla gości. Kiedy w 1998 roku obiekt ten debiutował na rynku, znawcy branży zgodnie twierdzili, iż jest to powiew świeżego powietrza na dość nudnej hotelowej scenie stolicy Wielkiej Brytanii. Szczególnie chwalono wówczas obsługę, wystrój wnętrz oraz działania dyrektora hotelu Simona Hirsta, z których najszerzym echem odbił się zakup kolekcji dzieł sztuki. Teraz, po czterech latach spędzonych na kierowniczym stanowisku w słynnym Raffles Singapore, Hirst ponownie przejął stery w One Aldwych.

WRAŻENIA Podobnie jak w roku 1998 także i teraz w One Aldwych postawiono na nieostentacyjny przepych. Hotel jest luksusowy, prezentuje się okazale. Urządzony jest ze smakiem, choć zwiedzając jego wnętrza, można poczuć się niczym w wytwornej galerii – 350 dzieł sztuki współczesnej zdobi jego ściany. Budynek wzniesiono w 1907 według projektu Charlesa Mewesa i Arthura Davisa, którzy zaprojektowali także hotele Ritz London i Ritz Paris. Przy wejściu znajdują się dwie figury psów ulepione z masy papierowej (w tym jeden ze starych banknotów jednofuntowych) autorstwa Justine Smith, natomiast przy recepcji stoi kamienna rzeźba autorstwa Emily Young, przedstawiająca głowę greckiego boga Dionizosa.

POŁOŻENIE Hotel mieści się przy ulicy Aldwych, nieopodal słynnego deptaka Strand i na skraju ogrodów Covent Garden.

POKOJE Obiekt dysponuje 102 pokojami o powierzchni od 23 do 78 mkw., z tego 20 typu Classic, 40 typu Superior, 26 Deluxe oraz 16 apartamentami. Wszystkie pokoje zostały przeprojektowane przez Roberta Angella tak, aby gwarantowały gościom „miłą atmosferę z odrobiną luksusu”. W wystroju postawiono na odcienie zieleni (seledyn), delikatny błękit oraz gdzieś tam lawendowe akcenty. W każdym pokoju znajdują się gustowne meble krajowej produkcji, podłogi parkietowe oraz narzuty szkockiej firmy Skye Weavers. Na wyposażeniu znajdziemy ekspres do kawy Nespresso, czajnik, darmowe Wi-Fi, klimatyzację, duży telewizor Loewe, głośniki Bluetooth audiofilskiej marki Bang & Olufsen oraz suszarkę do włosów marki Dyson. Natężenie oświetlenia można dostosować do własnych upodobań, nie brakuje także gniazdek i portów USB do ładowania urządzeń mobilnych. Na życzenie gości hotel dostarcza do pokoju bezpłatną prasę, zestaw do pastowania butów, a także wodę

Zwiedzając wytworne wnętrza tego hotelu, można poczuć się niczym w wytwornej galerii.

w szklanych butelkach. W łazienkach znajduje się ogrzewanie podłogowe, natomiast w apartamentach nad wanną wisi okazały telewizor. Większość pokoi typu Classic i Superior posiada kabiny prysznicowe.

ZAPLECZE GASTRONOMICZNE Hotelowy Lobby Bar wyróżniają lukrowe okna z drewnianym wykończeniem. Serwowane są tutaj śniadania kontynentalne, lekkie lunchy, podwieczorki oraz wieczorne przekąski. Bar posiada także nową kartę drinków. Mieszcząca się na antresoli restauracja Indigo z widokiem na bar posiada obecnie jaśniejszy wystrój i serwuje przepyszne śniadania (32 funty, ok. 155 złotych za śniadanie angielskie). Od 2016 roku działa także restauracja Eneko Basque Kitchen



and Bar, kierowana przez szefa kuchni Eneko Atxę, którego hiszpański lokal Azurmendi szczyty się trzema gwiazdkami Michelin.

W 2012 roku wyłącznie dla gości hotelowych i członków tutejszego klubu fitness oddano do użytku salonik Lounge at One. Jest to uroczne, spokojne miejsce, w którym można wypocząć, zjeść lekki lunch i napić się dobrego drinka, wina albo czegoś ciepłego. W dni powszednie nad ranem (od 6:30 do 8:00) serwowane są tu także bezpłatne rogaliki, soki, owoce, kawa i herbata.

SPOTKANIA Od września tego roku hotel posiada niewielką salę kinową na 30 osób, którą można wynajmować na różnorodne okoliczności. Na terenie obiektu znajduje się także kilka sal konferencyjnych, niektóre z widokiem na ruchliwą ulicę Aldwych (wszystkie są jednak świetnie wyciszone).

SPORT I REKREACJA W podziemiach hotelu mieści się centrum odnowy biologicznej wraz ze zmodernizowaną siłownią, basenem, saunami i gabinetami zabiegowymi.

OCENA Dzięki niedawnej modernizacji powszechnie chwalony hotel One Aldwych jeszcze bardziej zyskał w oczach gości. To idealne miejsce na wypoczynek i chwilę zapomnienia.

Tom Orley

CENA
Przy rezerwacji przez Internet ceny za pobyt w środku tygodnia w pokoju Classic w październiku zaczynają się od 605 funtów (ok. 3000 złotych).

KONTAKT
One Aldwych
tel.: +44 (0)20 7300 1000
onealdwych.com

The Alexander A Luxury Collection Hotel, Erywań

INFO Hotel będący bohaterem tej recenzji działa od marca br. i jest jednym z najnowszych członków Luxury Collection. Marriott posiada w stolicy Armenii jeszcze jeden obiekt, który mieści się przy placu Republiki, jak również własny ośrodek narciarski Tsaghkadzor.



WRAŻENIA The Alexander wyróżnia neoklasyczna czarno-różowa fasada wychodząca na ulicę Aboviana. Wnętrza hotelu zostały zaprojektowane przez firmę Alexander James International, a całkowita ich renowacja pochłonęła 54 miliony dolarów. W wystroju widoczne są tradycyjne ormiańskie detale, z których najbardziej wyróżniają się wazony w przestrzeniach ogólnodostępnych, będące kopiami eksponatów z Narodowego Muzeum Historii. Równie ciekawie prezentują się kolorowe płytki na podłodze w holu oraz windy, na których ścianach widnieją wzory nawiązujące do górzystego krajobrazu regionu. Podobny motyw znajduje się na froncie marmurowego stanowiska recepcji.

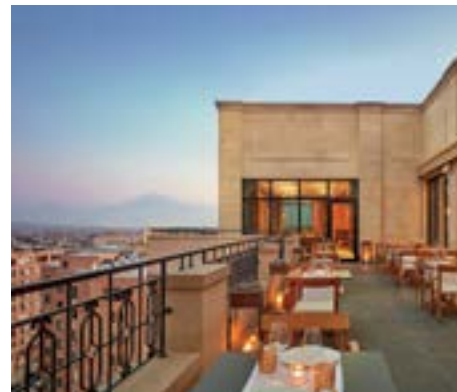
POŁOŻENIE The Alexander znajduje się przy ulicy Aboviana, w niedalekim sąsiedztwie leżącego w centrum stolicy placu Republiki, który jest jedną z głównych wizytówek Erywania. Dojazd z lotniska zajmuje blisko pół godziny. Hotel posiada tylne wejście od deptaka handlowego o nazwie Północna Aleja.

POKOJE Obiekt dysponuje 114 pokojami i apartamentami rozmieszczonymi na dziesięciu piętrach. Na 11. piętrze znajduje się siłownia z basenem, natomiast piętro wyżej urządzono restaurację. Okna większości pokoi wychodzą na ulicę Aboviana lub sąsiadującą z nią ulicę Puszkinską, choć niektóre mają widok na wewnętrzny dziedziniec. Wszystkie pokoje mają nowoczesny, a zarazem wyszukany wystrój. Znajdziemy tu m.in. gustowne dywany o geometrycznych kształtach, rzeźbione kamienne okrygi w ramach oraz szafy z ciemnego drewna.

W wystroju całego obiektu widoczne są tradycyjne ormiańskie detale.

Standardowe pokoje noszą nazwę Superior (33 mkw. powierzchni), a na wyposażeniu każdego z nich znajduje się telewizor z kanałami satelitarnymi, darmowe Wi-Fi, woda butelkowana, minibar, ekspres do kawy Nespresso, zestaw do parzenia herbaty, sejf na laptop i płaszcz kąpielowy. Pokoje te posiadają również osobną wannę i kabinę prysznicową i są sprzątane dwa razy w ciągu dnia. Wyższy standard pobytu oferują kolejno pokoje Deluxe (38 mkw.), Deluxe Twin oraz Grand Deluxe (45 mkw.). Jak można się spodziewać, najbardziej luksusowe są tutejsze apartamenty.

ZAPLECZE GASTRONOMICZNE Cukiernia Gabriel's, do której można wejść także bezpośrednio z ulicy, oferuje bogaty wybór słodkich wypieków, natomiast bar



o tej samej nazwie posiada całodzienne menu obiadowe, bogatą kartę drinków, a popołudniu serwuje smaczne podwieczorki. Na najwyższym piętrze budynku mieści się główna restauracja hotelu o nazwie Italiano, gdzie serwowane są śniadania, lunchy i kolacje. Lokal ten posiada także własny bar i taras, z którego w pogodne dni można dojrzeć górę Ararat znajdującą się na terenie Turcji.

SPOTKANIA Obiekt dysponuje niemal 400 mkw. powierzchni funkcjonalnej zlokalizowanej w podziemiach budynku. Dwie sale można ze sobą połączyć, tworząc niewielką salę balową. Również w podziemiach znajduje się bar członkowski, w którym okazjonalnie organizowane są prywatne imprezy.

SPORT I REKREACJA Na poziomie minus 3 mieści się Alexander Spa by Anne Semonin. Warto również zajrzeć do wspomnianego wcześniej basenu na 11. piętrze budynku, z którego rozciąga się widok na okolicę, oraz do tutejszej świetnie wyposażonej siłowni.

OCENA The Alexander to luksusowy hotel, którego wystrój nawiązuje do bogatej kultury Armenii, gwarantując gościom wygody na najwyższym poziomie. Dodatkowym atutem jest świetne położenie obiektu.

Tom Orley

CENA
Przy rezerwacji przez Internet ceny za pobyt w środku tygodnia w październiku zaczynają się od 170 tysięcy dramów (ok. 1770 złotych) za pokój typu Superior.

KONTAKT
ul. Aboviana 3-4
tel.: +374 11 206000
the-luxury-collection.marriott.com

Ritz-Carlton Berlin



INFO Hotel Ritz-Carlton Berlin otworzył swoje podwoje w 2004 roku w budynku odrestaurowanym w ramach przebudowy placu Poczdamskiego, a w ubiegłym roku został poddany sporej renowacji kosztem 40 milionów euro.

WRAŻENIA Charakteryzujące się prostymi liniami surowe fasady budynków okalających plac Poczdamski potrafią zachwycić swoim stylem art déco. W jednym z nich, na pierwszych 11 piętrach mieści się hotel Ritz-Carlton Berlin, który zawsze zachwycał wyrafinowanym stylem, ale od paru lat jego bary i powierzchnie ogólnodostępne wymagały renowacji. To jednak już przeszłość. Grupa hotelowej GA udało się stworzyć miejsce o milej, domowej atmosferze, będące ukłonem w stronę stylu lat 20. XX wieku, a zarazem na wskroś nowoczesny hotel.

POŁOŻENIE Hotel Ritz-Carlton Berlin mieści się na placu Poczdamskim, pięć minut

jazdy samochodem od głównego dworca kolejowego Hauptbahnhof, 25 minut od lotniska Berlin-Tegel i 40 od portu lotniczego Berlin-Schönefeld.

POKOJE Hotel dysponuje 303 pokojami w różnym standardzie: od podstawowych zwanych Deluxe (40 mkw.) po apartament Ritz-Carlton (205 mkw.) W wystroju postawiono na styl art déco. Na wyposażeniu każdego pokoju znajdziemy między innymi ekspres Nespresso, małą sofę, obszerny stół, dużą liczbę gniazdek elektrycznych i portów USB. Łazienki wyłożone są włoskim marmurem i posiadają osobną wannę i kabinę prysznicową. Na piętrach 10.-11. mieszczą się pokoje Ritz-Carlton Club (powierzchnia 40 mkw., dopłata 100 euro), których goście mają dostęp do saloniku Club. Ściany w pokojach są

Przyjemny i przytulny hotel, który wiele zyskał dzięki niedawnej renowacji.



grube i świetnie tłumią hałas, co zapewnia naszym niezmałony sen. Jednak przy otwartym oknie istnieje ryzyko, że w środku nocy przebudzą nas hałasy dobiegające z ulicy. Jednak możliwość otwarcia okna należy zaliczyć na plus, ponieważ coraz więcej hoteli rezygnuje z tego, bądź co bądź, prostego rozwiązania na rzecz klimatyzacji.

BARY I RESTAURACJE Wybór opcji gastronomicznych jest całkiem spory. Restauracja Pots, będąca wspólnym przedsięwzięciem szefa kuchni Frederika Griebla i nagrodzonego trzema gwiazdkami Michelin Dietera Mullera, serwuje nietuzinkowe dania kuchni niemieckiej w nowoczesnym wydaniu. Do tego bogaty wybór doskonałych win.

W holu mieści się także salonik, w którym można przekąsić lekki posiłek, natomiast ogromną popularnością cieszą się tutejsze bary: całodobowy Curtain Club i koktajl bar Fragrances otwarty jedynie w godzinach wieczornych. Godny uwagi jest zwłaszcza ten drugi, gdzie urzęduje wybitny barman Arnd Heissen, który przygotowuje fantazyjnie wyglądające i równie niesamowicie smakujące drinki, na przykład inspirowane naszymi ulubionymi perfumami.

SPOTKANIA Pomieszczenia konferencyjno-bankietowe zajmują pierwsze piętro budynku, a największym z nich jest sala balowa mogąca pomieścić do 600 gości. W przypadku imprez dla większej liczby osób Ritz-Carlton łączy siły z pobliskim hotelem Marriott.

RELAKS W podziemiach obiektu znajdują się małe spa, basen oraz siłownia.

OCENA Na największą pochwałę zasługują tutejsze bary i restauracja, jak również świetny personel.

Tom Otley

CENA

Przy rezerwacji przez Internet ceny za pobyt w środku tygodnia w pokoju Deluxe zaczynają się od 455 euro.

KONTAKT

Ritz-Carlton Berlin, Potsdamer Platz 3
tel.: +49 (0)30 33 777 6026
ritzcarlton.com/berlin

Po renowacji Ritz-Carlton zachwyca domową atmosferą rodem z hoteli z lat 20. ubiegłego wieku.

GWR Night Riviera Londyn-Plymouth



INFO W ubiegłym roku angielska spółka kolejowa GWR zmodernizowała pociągi Night Riviera obsługujące trasę między Londynem i Kornwalią. W ramach tej renowacji przeprojektowane zostały przedziały sypialne, natomiast w wagonach z miejscami siedzącymi zainstalowano wygodne fotele lotnicze. Pociągi kursują między stacjami London-Paddington i Penzance co wieczór z wyjątkiem sobót. Z Londynu wyruszają o godzinie 23:45, aby przybyć do Penzance o 7:45 rano, natomiast w drogę powrotną udają się o 21:45, by dotrzeć do Londynu o 5:23 nad ranem. Aby niepotrzebnie nie budzić pasażerów, godzinę opuszczenia pociągu ustalono na 6:45. Podróżowałem z Londynu do Plymouth, gdzie pociąg miał przybyć planowo o 5:11.

SALONIK Salonik GWR na stacji Paddington znajduje się na peronie 1, z którego odjeżdżają pociągi Night Riviera. Pasażerowie podróżujący w kabinach sypialnych mogą z niego korzystać od godziny 21:00. Wewnątrz znajdziemy darmowe przekąski i napoje bezalkoholowe, biurka z gniazdkami i trzy kabiny prysznicowe.

Łóżko jest zaskakująco wygodne, a poduszki i kołdra miękkie i przyjemne.

WEJŚCIE DO POCIĄGU Choć pociąg odjeżdża z Londynu kwadrans przed północą, to pasażerowie kuszetek mogą wejść na jego pokład już o 22:30. Moje miejsce znajdowało się w kabinie nr 23 w wagonie F. Przy wejściu pracownik obsługi zapytał, czy życzę sobie budzenie, i przyjął moje zamówienie na śniadanie. Wybór nie był imponujący: z napoi kawa, herbata albo sok, natomiast do jedzenia owsianka, płatki kukurydziane, rogaliki albo bułki z boczkiem. Dodatkowo w wagonie restauracyjnym dostępne były darmowe napoje bezalkoholowe. O 23:00 położyłem się do łóżka i zasnąłem, zanim pociąg wyruszył z Londynu.

KABINA Kabiny dostępne są z jednym albo dwoma łóżkami pojedynczymi (ustawionymi piętrowo) i rezerwuje się je jako opcję dodatkową do biletu standardowego (45 funtów za łóżko w kabinie dzielonej, 75 w kabinie

pojedynczej). Można także zarezerwować je w ramach pakietu Sleeper Advance. Są one bardzo przytulne i wyposażono je w kilka przydatnych udogodnień ułatwiających lepsze wykorzystanie niewielkiej powierzchni, w tym składaną drabinkę przy górnym łóżku oraz płytką szafkę, do której udało mi się upchnąć płaszcz i koszulę. Jest także parę nowoczesnych rozwiązań technologicznych, między innymi drzwi zamknięte na kartę czipową, gniazdko elektryczne i port USB, darmowe Wi-Fi, przycisk wezwania obsługi, lampka do czytania, klimatyzacja, roleta zaciemniająca, umywalka ze składaną pokrywą, która może służyć jako stolik, oraz dwa małe lusterka. Każdy podróżny otrzymuje także butelkę wody, ręczniczek oraz mydło. Kabiny nie posiadają osobnych łazienek. Toalety mieszczą się na końcu każdego wagonu sypialnego.

Jako że podróżowałem sam w kabinie dla dwóch osób, górne łóżko posłużyło mi jako dodatkowe miejsce na bagaż. Łóżko było zaskakująco wygodne, a poduszki i kołdra miękkie i przyjemne. Łóżko dolne ma 193 centymetry długości, natomiast górne jest o 4 centymetry krótsze. Spałem dość dobrze, choć pamiętam, że do moich uszu docierał regularny dźwięk otwierania i zamykania drzwi do wagonu na kolejnych stacjach. Jedyną pobudkę zaliczyłem, kiedy pociąg pokonywał ostry łuk, co sprawiło, że ześlizgnąłem się nieco z łóżka.

PRZYJAZD NA MIEJSCE Śniadanie zostało podane w tym samym czasie, co zamówione przeze mnie budzenie, czyli kilkanaście minut przed przyjazdem pociągu do Plymouth o 5:11. Miałem jednak wystarczająco dużo czasu, aby w spokoju je zjeść i spakować swoje rzeczy, ponieważ odjazd skład z Plymouth zaplanowano na 5:45.

OCENA Dzięki modernizacji wagonów obecnie oferują one niemal hotelowe udogodnienia. Dodatkowy plus za miłą obsługę i salonik na stacji Paddington, gdzie można skorzystać z prysznica.

Mark Caswell

CZAS TRWANIA PODRÓŻY
5 godzin i 26 minut

CENA

Bilet w dwie strony na przejazd w środku tygodnia z Londynu do Plymouth w dwuosobowej kabinie sypialnej rezerwowanej dla jednej osoby kosztuje od 250 funtów.

KONTAKT
gwr.com



Statusy w programach lojalnościowych



Jeżeli regularnie podróżujemy samolotami, warto, a nawet trzeba poważnie zastanowić się nad dołączeniem do programu lojalnościowego linii, na której pokładach odbywamy większość naszych lotów. Niemal wszyscy więksi przewoźnicy są członkami jednego z trzech sojuszy lotniczych: Oneworld, Skyteam albo Star Alliance.

WYBIERZ PROGRAM DLA SIEBIE
Trudno wskazać, który z nich jest najlepszy, ponieważ tak naprawdę jest to kwestia indywidualna, wynikająca z miejsca zamieszkania pasażera (np. Polacy zwykle wybierają Star Alliance, do którego należą Polskie Linie Lotnicze LOT i Lufthansa, a Brytyjczykom bardziej opłaca się skorzystanie z programu sojuszu

Oneworld, którego członkiem jest linia British Airways), krajów, do których najczęściej on podróżuje, oraz przewoźnika, z którego usług głównie korzysta. Należy pamiętać, że wszystkie sojusze oferują także powiązane z nimi produkty finansowe. Przykładowo używając karty kredytowej przypisanej do naszego konta w programie sojuszu, możemy zyskać dodatkowe punkty i wiele innych korzyści.

KORZYSTAJ Z PRZYWILEJÓW
Przechodząc na wyższe szczeble programu lojalnościowego przewoźnika (zwane statusami), jednocześnie osiągamy wyższą pozycję w programie samego sojuszu, zyskując przywileje we wszystkich jego liniach członkowskich. W tabeli poniżej zestawiliśmy przywileje oferowane przez sojusze członkom ich programów.

	ONEWORLD			SKYTEAM		STAR ALLIANCE	
	RUBY	SAPPHIRE	EMERALD	ELITE	ELITE PLUS	SILVER	GOLD
Bezpłatny wstęp do saloników lotniskowych		✓*	✓		✓		✓
Pierwszeństwo przy odprawie lotniskowej	✓	✓	✓	✓	✓		✓
Osobna kolejka (fast-track) do kontroli bezpieczeństwa			✓		✓		✓*
Pierwszeństwo przy wejściu na pokład		✓	✓	✓	✓		✓
Pierwszeństwo przy odbiorze bagażu		✓**	✓**	✓	✓		✓
Możliwość wstępnej rezerwacji miejsc	✓	✓	✓	✓	✓		
Pierwszeństwo na listach oczekujących (zależne od indywidualnej polityki przewoźnika i przepisów danego kraju)	✓	✓	✓	✓	✓	✓	✓
Zwiększony limit bagażu		✓***	✓****	✓	✓		✓**
Gwarantowane rezerwacje na wyprzedane loty					✓		
	* Tylko salony klasy biznes ** Oprócz lotów obsługiwanych przez British Airways *** Dodatkowe 15 kg z systemem „weight” lub dodatkowa torba 23 kg z systemem „piece” **** Dodatkowe 20 kg z systemem „weight” lub dodatkowa torba z systemem „piece”					* Na wybranych lotniskach ** Dodatkowe 20 kg z systemem „weight” lub dodatkowa torba z systemem „piece”	

Członkowie sojuszu

ONEWORLD Liczba zrzeszonych linii: 13
American Airlines, British Airways, Cathay Pacific, Finnair, Iberia, Japan Airlines, LATAM, Malaysia Airlines, Qantas, Qatar Airways, Royal Jordanian, S7 Airlines, Sri Lankan Airlines, Fiji Airways (niepełnoprawny członek sojuszu), Royal Air Maroc (członek od 2020 roku)
Liczba saloników lotniskowych: ok. 650

SKYTEAM Liczba zrzeszonych linii: 19
Aeroflot, Aerolineas Argentinas, Aeromexico, Air Europa, Air France, Alitalia, China Airlines, China Eastern, Czech Airlines, Delta Air Lines, Garuda Indonesia, Kenya Airways,KLM, Korean

Air, MEA, Saudia, TAROM, Vietnam Airlines, Xiamen Air
Liczba saloników lotniskowych: ok. 750

STAR ALLIANCE Liczba zrzeszonych linii: 28
Adria Airways, Aegean Airlines, Air Canada, Air China, Air India, Air New Zealand, ANA, Asiana Airlines, Austrian Airlines, Avianca, Avianca Brasil, Brussels Airlines, Copa Airlines, Croatia Airlines, Egyptair, Ethiopian Airlines, EVA Air, LOT Polish Airlines, Lufthansa, SAS, Shenzhen Airlines, Singapore Airlines, South African Airways, Swiss, TAP Air Portugal, Thai Airways, Turkish Airlines, United
Liczba saloników lotniskowych: ponad 1000



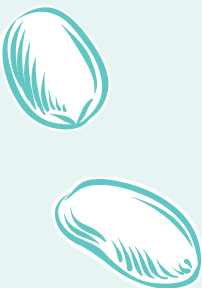
Alergik w podróży

Podróż samolotem może być dla osób uczulonych na orzechy źródłem sporego stresu. Ryzyko doznania wstrząsu anafilaktycznego 10 tysięcy metrów nad ziemią to kwestia, do której nie można podchodzić lekceważąco. Wiele linii opiera swoje procedury na zaleceniach Międzynarodowego Zrzeszenia Przewoźników Powietrznych (IATA) dotyczących pasażerów z alergiami. Należy jednak pamiętać, że nadal nie istnieją jasne zasady dotyczące podawania orzechów na pokładach samolotów. Tym samym linie lotnicze często twierdzą, że nie mogą zagwarantować pasażerom środowiska całkowicie wolnego od alergenów, ponieważ nie da się wprowadzić zakazu wnoszenia na pokład produktów zawierających orzechy ani zabronić pasażerom ich spożywania. Na szczęście przy zachowaniu pewnych środków ostrożności pacjenci uczuleni na orzechy nie muszą zbytnio obawiać się podróży samolotem. Oto i one.

ZABIERZ DO BAGAŻU PODRĘCZNEGO EPIPEN Weź ze sobą na pokład samolotu automatyczny wstrzykiwacz z adrenaliną (epinefryną), jak również zaświadczenie lekarskie opisujące, w jakim celu potrzebne jest ci to urządzenie. Dzięki temu powinieneś bezproblemowo przejść kontrolę bezpieczeństwa.

POINFORMUJ O ALERGII PERSONEL POKŁADOWY I WSPÓLPASAŻERÓW Przed startem na wyraźną prośbę pasażera uczulonego załoga powinna powiadomić przez głośniki pozostałych podróżnych o zaistniałej sytuacji. W takich przypadkach na pokładach linii British Airways, Easyjet, Jet2 i Ryanair całkowicie zawiesza się podawanie przekąsek z orzechami. Warto jednak pamiętać, że nie wszyscy przewoźnicy stosują tę metodę.

ZAMÓW Z WYPRZEDZENIEM SPECJALNY POSIŁEK
Wiele linii lotniczych już od jakiegoś czasu nie używa orzechów jako składnika dań serwowanych na pokładzie, jednak, jak twierdzi IATA, „przewoźnicy nie mogą zapewnić pasażerom posiłków całkowicie wolnych od orzechów, ponieważ wiele z dań przygotowywanych jest przez zewnętrzne firmy cateringowe”. W przypadku gdy linia nie jest w stanie zapewnić posiłku bez orzechów, pasażer powinien sam zorganizować sobie wyżywienie.



WEJDŹ NA POKŁAD WCZEŚNIEJ
Reakcje alergiczne mogą wystąpić nawet na wskutek kontaktu skóry z cząsteczkami orzechów, które krążą w powietrzu i mogą osadzać się na składanych stolikach, siedzeniach i podłokietnikach. Dlatego niektóre linie rozszerzają preboarding o osoby z alergiami, aby te mogły zawniasu dokładnie wytrzeć swój fotel. Uwaga: pasażerowie muszą zabrać ze sobą własne chusteczki nawilżane oraz niezbędne środki czyszczące.

POPROŚ O STWORZENIE STREFY BUFOROWEJ
Aby zapobiec kontaktowi alergików z produktami, w których znajdują się orzechy, niektóre linie tworzą tzw. strefy buforowe. Osoby podróżujące w takich strefach muszą powstrzymać się od spożywania orzechów podczas lotu.

ZASADY DOTYCZĄCE PODAWANIA ORZECHÓW ARACHIDOWYCH

Przedstawione poniżej linie lotnicze nie podają na pokładach swoich samolotów produktów zawierających orzechy arachidowe:

- Air Canada – przewoźnik ten obecnie stopniowo wycofuje się także z podawania innych rodzajów orzechów
- Air New Zealand
- American Airlines – podaje jedynie orzechy innego gatunku
- British Airways – w menu pokładowym znajdują się tylko orzechy włoskie i nerkowca
- Delta Air Lines
- Easyjet – w najbliższych miesiącach z pokładów tego przewoźnika znikną ostatnie produkty zawierające orzechy
- Flybe
- Jetblue
- Korean Air
- Lufthansa
- Qantas – pasażerowie mogą nadal zamówić migdały, orzechy nerkowca i makadamia
- Singapore Airlines – w klasach premium można nadal zamówić inne rodzaje orzechów
- Southwest Airlines
- United



TEKST HANNAH BRANDLER

Glasgow West End

Tym razem udajemy się do największego miasta Szkocji, aby nacieszyć oczy pięknymi widokami i wspaniałymi dziełami sztuki.

1 Destylarnia Clydeside

Czymże byłaby wizyta w Glasgow bez zwiedzenia jednej z tutejszych destylarni wytwarzających ulubiony napój wyskokowy Szkotów. Ta rodzinna gorzelnia whisky, otwarta w 2017 roku, mieści się w budynku Starej Pompowni (Old Pump House) w Dokach Królowej (Queen's Dock), skąd trunek ten eksportowano na cały świat. Więcej szczegółów historii szkockiej można poznać podczas zwiedzania gorzelni, jednak warto odnotować, że Clydeside jest pierwszą od ponad stu lat gorzelnią whisky typu single malt, jaka otworzyła się w Glasgow. Wizytę najlepiej zakończyć w przyfabrycznym sklepiu, gdzie znajdziemy bogaty wybór produktów wytwarzanych w tutejszej gorzelni, łącznie z ekskluzywnymi gatunkami, takimi jak highland, lowland czy też islay. Znajduje się tu także kawiarnia, w której można zamówić whisky na szklaneczkę, degustując ją wraz ze szkockimi łakociami.

Czynne codziennie w godzinach 10:00-17:00; wycieczka kosztuje 15 funtów (ok. 75 złotych). thedydeside.com

2 Muzeum i Galeria Sztuki Kelvingrove

Po opuszczeniu gorzelni Clydeside przechodzimy przez wiadukt do dzielnicy Eastvale Place, po drodze mijając kolorowe malowidła na murach i ścianach domów. Tuż za wiaduktem skręcamy w prawo w ulicę Kelvinhaugh Street, następnie w lewo w Yorkhill Street, która po blisko 300 metrach zmienia się w Regent Moray Street i wiedzie do Muzeum i Galerii Sztuki Kelvingrove (Kelvingrove Art Gallery and Museum). W przepastnych budynkach z czerwonej cegły mieszczą się stałe wystawy prezentujące różnorodne eksponaty: od artefaktów ze starożytnego Egiptu po dzieła autorstwa jednego z najsłynniejszych mieszkańców Glasgow, projektanta i malarza Charlesa Rennie'ego Mackintosha. Jedną

z ciekawszych stałych ekspozycji jest ta zatytułowana „The Glasgow Stories”, gdzie przedstawiona jest historia miasta: od jego powstania w okresie średniowiecza przez rewolucję przemysłową po jego współczesną transformację w prężnie działający ośrodek mediów cyfrowych. Kolejną atrakcją jest zawieszona w foyer muzeum instalacja zatytułowana „Sophie Cave's Floating Heads”, na którą składa się ponad 50 rzeźb ludzkich głów wyrażających różne emocje. Od poniedziałku do soboty o 13:00, a w niedzielę o 15:00 w Sali Centralnej odbywają się koncerty organowe. Tutejsze organy składają się z 2889 piszczałek i liczą sobie tyle samo lat, co muzeum otwarte w 1901 roku. Czynne w godzinach 10:00-17:00 (w piątki i niedziele od 11:00); wstęp wolny. glasgowlife.org.uk/museums

3 Park Kelvingrove

Ten malowniczy park wiktoriański, gdzie mieści się wspomniane wyżej



FOT. ADOBE STOCK, ARCHIWUM

Muzeum i Galeria Sztuki, był pierwszym w kraju sztucznie ukształtowanym terenem zielonym, zaprojektowanym przez słynnego architekta sir Josepha Paxtona. Na jego 34 hektarach przedzielonych rzeką Kelvin znajdują się siedliska wielu gatunków dzikich zwierząt i ptactwa, w tym zimorodków, czapli i kormoranów. Warto wybrać się na przechadzkę wzdłuż bujnych rabat pełnych ziół i kwitnących rododendronów albo udać się do pobliskiego skate parku, aby podziwiać zapierające dech w piersiach sztuczki w wykonaniu rowerzystów-akrobatów i deskorolkowców. A jeśli pozwala nam na to kondycja, możemy wspiąć się po granitowych schodach z 1854 na szczyt wzgórza, z którego rozciąga się widok na Uniwersytet w Glasgow i okazałe okoliczne rezydencje wzniesione w XIX wieku w stylu gregoriańskim. Latem w parkowym amfiteatrze odbywają się biletowe koncerty muzyki klasycznej i popularnej.

4 Artisan Roast

Wspinaczka na szczyt wzgórza zapewne zaostry nam apetyt. Pora zatem opuścić park od strony Eldon Street, gdzie na skrzyżowaniu z Gibson Street znajduje się przytulna kawiarnia o nazwie Artisan Roast. Warto wpaść tu na kanapkę albo dobre ciastko. Polecam zwłaszcza brownie z karmelem i daktylami, które smakuje niebiańsko w połączeniu ze świeżo paloną kawą. Bar kawowy oferuje bogaty wybór doskonałej kawy ziarnistej, którą można delektować się na miejscu lub zakupić do domu. Na plus zasługuje także eklektyczny wystrój Artisan Roast, na który składają się m.in. szerokie, drewniane ławy i stare gramofony przerobione na lampy. Kawiarnia jest ulubioną miejscówką studentów i wolnych strzelców, którzy przychodzą tu, by popracować przy małej czarnej. Czynne w godzinach 8:00-17:00 (w weekendy od 9:00). artisanroast.co.uk

5 Great Western Road

Po wizycie w Artisan Roast swoje kroki kierujemy ku ulicy Otago Street, by następnie skręcić w lewo w popularną aleję handlową Great Western Road, będącą rajem dla zakupoholiczków. Na uwagę zasługują tu zwłaszcza dwa sklepy: działający od 1986 roku rodzinny antykwariat Caledonia Books, który posiada w swojej ofercie setki wiekowych książek i przedmiotów kolekcjonerskich, oraz sklep Glasgow Vintage Company z bogatym asortymentem oldskulowych ubrań. W porze lunchu i kolacji najdłuższe kolejki tworzą się przed lokalem Paesano Pizze, wypiekającym włoską pizzę na neapolitańskim zakwasie. Jeśli jednak nie interesują nas zakupy, możemy zawsze udać się do Ogrodów Botanicznych Glasgow. Czynne codziennie od 7:00 do zmroku, wstęp wolny. caledoniabooks.co.uk; glasgowvintage.com; paesanopizza.co.uk; glasgowbotanicgardens.com

ODSZKODOWANIE ZA OPÓŹNIONY LOT

Mój szef leciał z São Paulo do Warszawy przez Amsterdam. W Amsterdamie miał godzinę i 45 minut na przesiadkę. Samolot wyleciał z opóźnieniem i w Amsterdamie nie zdążył na samolot do Warszawy. Musiał czekać na następny kilka godzin. Wystąpiliśmy o odszkodowanie do linii lotniczej, odpowiedź była negatywna. Dostał wyłącznie talon do baru na lotnisku. Dlaczego odmówiono nam odszkodowania za opóźniony lot?

Janina

Pani Janino

Z dokumentów przysłanych przez Panią wynika, że rejs z São Paulo wyleciał z opóźnieniem dwugodzinny. Rzeczywiście w tej sytuacji przesiadka w Amsterdamie nie była możliwa pomimo zmniejszenia planowanego opóźnienia do godziny. Bardzo istotna jest tutaj przyczyna późniejszego wylotu. Start samolotu został przesunięty z powodu ograniczeń nałożonych przez centrum kontroli lotów. Jest to sytuacja niezależna od linii lotniczej i niemożliwa do przewidzenia przez przewoźnika. Dlatego reklamacja została rozpatrzona negatywnie i odszkodowanie nie zostało wypłacone.

Linia lotnicza zastosowała się do postanowień dyrektywy EU 261/2004, która określa obowiązki przewoźnika w przypadku zakłóceń rejsów (opóźnienia, odwołania, zmiany portu docelowego, zmiany klasy podróży, odmowa przyjęcia na pokład). Pasażer otrzymał pomoc adekwatną do sytuacji. W tym przypadku bono do zrealizowania w restauracji na lotnisku. Gdyby nie było połączenia do Warszawy w tym samym dniu, dodatkowo zostałby zarezerwowany nocleg w hotelu.

Odszkodowania nie są wypłacane automatycznie. Tylko sytuacje, które są zależne od przewoźnika i mogły zostać przewidziane z wyprzedzeniem, uprawniają do kompensaty. Ostatnie orzecznictwo uznaje strajk personelu lotniczego (na przykład strajk pilotów lub stewardess) jako sytuację, którą linia lotnicza mogła przewidzieć i jej zapobiec. W tym przypadku można się ubiegać o kompensatę. Jednak strajk kontrolerów ruchu powietrznego lub personelu lotniskowego jest sytuacją niezależną od linii lotniczej.

W tym konkretnym przypadku szef nie może uzyskać kompensaty, a linia lotnicza postąpiła zgodnie z przepisami, odmawiając wypłaty.

PIOTR KALITA jest związany z rynkiem przewoźników lotniczych od blisko 20 lat. Specjalizuje się w segmencie podróży korporacyjnych i dyplomatycznych. Masz wątpliwości? Zapytaj Piotra.



WIZA DO MOSKWY

Dotarła do mnie informacja, że podobno można już wjeżdżać do Rosji bez wize. Wybieram się służbowo do Moskwy, czy muszę występować o wizę? Czy można ją zdobyć przez Internet? Podobno już nie trzeba stać w kolejce do ambasady...

Adam

Panie Adamie

Otrzymał Pan niepełną informację. Rzeczywiście od 1 lipca 2019 została wprowadzona możliwość ubiegania się o wize elektroniczne przy krótkich podróżach do określonych obwodów Federacji Rosyjskiej. Jest ona związana z rosnącym ruchem turystycznym. Uproszczona procedura dotyczy obwodu kaliningradzkiego i mogą z niej skorzystać obywatele 53 państw, w tym Polski. Drugim regionem jest Daleki Wschód, nowe regulacje dotyczą obywateli 18 państw przybywających do określonych obwodów (na przykład obywatele Japonii mogą skorzystać z wiz elektronicznych przy przekraczaniu granicy we Władywostoku).

W związku z wprowadzeniem nowych przepisów może Pan pojechać do obwodu kaliningradzkiego po uprzednim uzyskaniu wize elektronicznej. Aplikację o wizę należy wypełnić na stronie internetowej, a decyzja jest wydawana maksymalnie w cztery dni. Status wniosku można sprawdzać na bieżąco. Potwierdzenie wize trzeba wydrukować i mieć przy sobie w momencie przekraczania granicy. Do obwodu kaliningradzkiego można przybyć drogą lotniczą, morską lub lądową.

Wiza elektroniczna może być przyznana osobom wybierającym się w celach turystycznych, biznesowych lub innych (na przykład udział w zawodach sportowych, konferencjach, targach czy kongresach naukowych). Paszport powinien być ważny co najmniej 6 miesięcy i mieć 1 czystą stronę na stemple graniczne. O wizę można wystąpić nie wcześniej niż 20 dni i nie później niż 4 dni przed planowaną datą przyjazdu. Wymagane jest również ubezpieczenie medyczne na czas pobytu. Wiza jest ważna przez 30 dni od momentu wystawienia, ale maksymalny pobyt nie może przekroczyć 8 dni.

Przy podróży do Moskwy musi Pan się ubiegać o wizę w wybranym konsulacie Federacji Rosyjskiej. Obowiązuje rejonizacja w zależności od miejsca zamieszkania.



Discover Poland with Discovery Travel

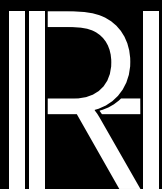
Grupy MICE w Polsce

Konferencje i bankiety firmowe

Rezerwacje hotelowe

Wieloletnie doświadczenie oraz wysoka jakość usług





royal holidays®
royal-holidays.pl

PERŁKI WŚRÓD LUKSUSOWYCH WAKACJI

WWW.ROYAL-HOLIDAYS.PL



- NAJLEPSZE REJSY
- POCIĄGI JAK ORIENT EKSPRES
- WYBRANE I SPRAWDZONE KURORTY
- LUKSUSOWE EKSPEDYCJE SZYTE NA MIARĘ